Listy Józefa I. Kraszewskiego do Władysława Mickiewicza

T. 1: 1859 - 1869

Warszawa,dnia 25 czerwca 1965 roku.

W dniu 25 czerwca 1965 r. otrzymałem z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego korespondencję między I.Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem / 160 listów /.-

Jan Baumgart
DYREKTOR BIBLIOTEKI UJ

Notatka o listach J.I. Kraszewskiego do Wł. Mickiewicza przekazanych Bibliotece Jagiellońskiej przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w dniu 25 czerwca 1965 r.

Listy te są już częściowo znane nauce poprzez Pamiętnik Władysława Mickiewicza /Warszawa 1926-7/, w którego tomie I na s. 251-299 znajduje się cały rozdział poświęcony omówieniu kontaktów autora z Kraszewskim od 1858 aż do jego śmierci, cytujący obszerne ustępy z wielu listów Kraszewskiego /60/, jeden w całości, tłumaczone przeważnie z francuskiego na polskie. Wł. Mickiewicz złożył swe papiery w założonym przez siebie Muzeum Adama Mickiewicza przy Bibliotece Polskiej w Paryżu. Por. przedmowę Franciszka Pułaskiego do książki A. Lewak, Katalog rękopisów Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu, Kraków 1931, s.XIV, gdzie wymieniona jest m. i. "duża ilość listów - - Kraszewskiego". W czasie II wojny światowej Niemcy wywieźli i zniszczyli w 75% Bibliotekę Polską i Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu. Por. artykuł L. Quisinier w Przeglądzie Bibliotecznym R 1947.

Daty krańcowe i charakterystykę ilościową zbiorku listów dał Mieczysław Rulikowski, Korespondencja Kraszewskiego /w:/ Księga ku czci J.I. Kraszewskiego, Łuck 1939 i odb. s./441/ 21. Według niego Muzeum posiadało 205 listów Kraszewskiego do Wł. Mickiewicza z lat 1859-1887. Dane te dostarczyło zapewne samo Muzeum w odpowiedzi na ankietę, o której wspomina Rulikowski na s. 18 /439/ w notce 10.

Rzeczywiście zachowane karty opisowe, bardzo ogólnikowe, poświadczają, że w Muzeum obliczono całość na 206 listów, mimo że miano świadomość, iż znajdują się tu też fragmenty listów, oddzielone prawdopodobnie od siebie, że kilka pozycji nie jest listami, a niektóre listy, nie liczne zresztą, przypadkowo znalazły się w papierach Wł. Mickiewicza, gdyż były adresowane przez Kraszewskiego do innych osób. Z porównania informacji wspomnianych kart opisowych ze

 3

stanem faktycznym wynika, że brakuje list Kraszewskiego do Sawicza Zabłockiego z 25 XI 1879. Może brakował już w r. 1937, kiedy przeprowadzono wspomnianą ankietę. Znalazły się natomiast: 1 list Kraszewskiego do Mickiewicza i 2 do innych adresatów, nie uwzględnionych przez opis Muzeum. Jeśli jednak odejmiemy od sumy globalnej 2 fragmenty, ~~iłaś~~ które obecnie udało się połączyć z innymi, otrzymymy z powrotem liczbę ogólną całości 206. Składają się na nią:

listy J.I. Kraszewskiego do Wład. Mickiewicza z lat 1859 -1887,	196
załączniki do nich, z nich jeden fragm.	2
akt J.I. Kraszewskiego z 1867r., w którym odstępuje Wł. Mickiewiczowi rękopis H. Rzewuskiego "Próbki historyczne"	1
listy Kraszewskiego do innych, głównie, zdaje się, Bronisława Zaleskiego	7
razem	206

Jeśli idzie o listy Kraszewskiego do Wł. Mickiewicza, to korespondencja ich ma charakter mniej więcej ciągły na przestrzeni lat 1866-1868 /listów: 31 + 13 + 12/ oraz 1884-1887 /listów: 14 + 39 + 30 + 7/. Są to okresy różnorakich kłopotów Kraszewskiego, kiedy to szukał on oparcia m. i. u Wł. Mickiewicza. Zwłaszcza pobyt w więzieniu magdeburskim 1884/5 i schyłek życia w San Remo 1885-1887 odznaczają się większą częstotliwością korespondencji. Całość dzięki możliwości równoległego korzystania z 203 listów Wł. Mickiewicza do J.I. Kraszewskiego z lat 1865-1886 przechowywanych w rpsie BJ 6520 jest kopalnią wiadomości do biografii obu osób, ich działalności literackiej i wydawniczej, a nawet spraw ogólniejszego znaczenia, jak np. sprawy pomnika A. Mickiewicza w Krakowie.

Scharakteryzowany zbiorek wpisano do Księgi przybytków Oddziału Rękopisów BJ pod numerem 101/65, uporządkowano według obowiązujących zasad i opatrzono spisem zawartości.

WT73

Listy J. I. Kraszewskiego do Władysława Mickiewicza

I 1859 – 1884 III

1859 : 30/6, 6/8, 16/9; 3

1861 : 9/7, b. d. (?); 3

1864 : 29/10, 14/12; 2

1866 : 7/1, 9/1, 22/1, 8/2, 16/2, 3/3, 7/3, 12/3, 17/3, pocz. kwietnia, 8/4, 15/4 ?, 21/4, 14/5, 27/5, 4/6, 8/6, 12/6, 19/6 (+ kop. ze zn.), 24/8, 13/9, 18/9, 22/9, 1/10 ?, pocz. paźdz., pocz. paźdz. z Londynu, po 8/10 (+ Note sur les tableaux qui doivent être vendues à Paris); /10, 17/10, 28/10, /11; 31

1867 : 13/1, 26/1 (+ kop. zniszcz.) (kop. zniszcz. z 1/3), 14/5, 17/7, 22/7, 27/8, recenzja pracy H. Przeworskiego „Próbki historyczne" 27/8, /8, 5/9 (+ zakończenie ~~franc.~~ przedmowy do „Próbek historycznych" H. Przeworskiego), 8/9 (z kop. zn.) 23/9, 6/10, 13/11, 18/12; 13 + 1 aut

1868 : 12/1, 9/2, 19/2, 23/2, 3/3, 3/3 z podp. B. Bolesławita, 3/3, 24/3, 2/4 (+ kop. zn.), (kop. znisz. z 4/4), 23/4, 9/12, 21/12; 12

1869 : 29/1, 5/3, 5/4 (z kop. zn.), 21/4, 20/6, 27/6, 24/8, 22/12; 8

1870 : 2/1, 20/1, ~~23/5~~, 10/4, 23/5; 4

1871 : 28/2, (kop. z 7/3 71), 18/8, 20/10 ? (kop. z 20/10 zniszcz.) 3

1872 : 29/1, 15 ?, 22/5, 15/6, 27/11. 5

1874 : 2/9, 7/9, 14/9, 23/9, 7/10, 17/10; 6

1875 : 9/6. 1

1876 : 18/5 (+ kop. ze zn.); 1

1877 : 25/3, 26/4 (+ kop. ze zn.); 2

1878 : 27/11 (+ kop. znisz.) 1

1879 : 8/11, 10/12 2

1881 : 25/2, 6/4 ~~(+ kop. b. zn.)~~ 2

1882 : 16/3, (+ kop. znisz.) 23/4, 26/4. 3

1883 : 14/8, 2/12, 6/12; 3

1884 : 1/2 (+ kop. znisz. b. zn.) 7/2 (+ kop. ze zn.), 11/2, 19/2, 10/3, 20/3 (+ kop. ze zn.) 6

111 + 1 aut

II 1884 VII Magdeburg – 1887

1884 : 3/7, 9/7, 5/9, 10/9, 14/9, 17/9 ? (+ kop. b. zn.), 14/10, 24/12 (+ kop. ze zn.) 8

1885 : 2/1 (+ kop. ze zn.), 14/2 (+ kop. ze zn.) 11/3 (+ kop. b. zn.), 19/3 (+ kop. b. zn.), 27/4, 28/4, 10/5, 18/5, 25/5 (+ kop. b. zn.), 29/5, 5/6 (+ kop. ze zn.), 11/6 (+ kop. ze zn.), 21/7, 30/7, 2/8 (+ kop. b. zn. + kop. ze zn.), 8/8 (+ kop. b. zn.), 17/8 (+ kop. ze zn.), (+ kop. ze zn.), 31/8, 6/9, 12/9 (+ kop. ze zn.), 17/9 (+ kop. ze zn.) 22/9 (+ kop. ze zn.), 27/9 (+ kop. b. zn.), 31/9 (+ kop. ze zn.), 5/10 (+ kop. b. zn.), 12/10 (+ kop. b. zn.), 24/10, 26/10 (+ kop. ze zn.) 2/11 (+ kop. ze zn.), 15/11 (+ kop. b. zn.); 16/11, 24/11 (+ kop. ze zn.), 7/12 (+ kop. ze zn.), 9/12 (+ kop. ze zn.), 11/12 (+ kop. ze zn.), 14/12 (+ kop. ze zn.), 18/12, 22/12 (+ kop. b. zn.), 31/12 (+ kop. b. zn.); 39

47

1886: 8/1 (+ kop. b. zn.), 12/1, (kop. b. zn.), 21/1 (+ kop. b. zn.), 26/1 (+ kop. b. zn.)
30/1 (+ kop. b. zn.), 3/2 (+ kop. b. zn.), 7/2 (+ kop. b. zn.), 17/3 (+ kop. ze zn.), 20/3 (+ kop. b. zn.) ~~(+ kop. b. zn.)~~
21/3, 21/3 (+ kop. ze zn.), 31/3 (+ kop. b. zn.), 9/4 (+ kop. b. zn.), 15/4 (+ kop. ze zn.),
(kop. b. zn.), 22/4 (+ kop. ze zn.), 28/4 (+ kop. ze zn.), 7/5 (+ kop. ze zn.), 12/5 (+ kop. b. zn.)
25/5 (+ kop. ze zn.), 3/6 (+ kop. b. zn.), 7/6, 12/7, 23/7 (+ kop. b. zn.), 19/8 (+ kop. b. zn.),
24/8 (+ kop. b. zn.), 20/10 (+ kop. b. zn.), 3/11 (+ kop. b. zn.), 9/11, 20/12, 25/12 (+ kop. b. zn.); 30

1887: 9/1, 18/1 (+ kop. b. zn.), 23/1, 25/1, 31/1 (+ kop. ze zn.), 3/3 (+ kop. ze zn.)
4/3 (+ kop. b. zn.) 7

84

III

B. d. ~~2 listy~~ 1 list 1

IV Kopert luźnych 18.

Dod. 1 Listy J. I. Kraszewskiego do różnych:
Edwarda . . . 27/12 1860 1
Bronisława Zaleskiego: 24/11 1865, 29/12 1865 ?, 25/2 1867, b. d. 4
Księżnej Luksemburskiej 20/2 1873 1
nieoznaczony 22/9 1879 1

7

Dod. 2. Karty biblioteczne po dawnym porządkowaniu — 8
z których wynika że było listów 1859–1884 — 96
1884–1887 — 80
22/5 1872 — 1 —
11/8 1883 — 1 —
nie określ. — 8 Fakt. było 8, w tym 2 nie listy: 1 adr. 1 frag. jakiegoś
b. dat — 12 Fakt. było 12
15/6 1872 i 3 c. — 4 Fakt. było 5 NB. Brak listu do Lucjana Zasłockiego 25/11 79
nie określ. 4 — 4 Fakt. było 4
(nie kompl. ? i kop.

206

Notatka w sprawie zbioru listów J. I. Kraszewskiego przekazanego Bibliotece Jagiellonskiej przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w dniu 25 VI 1965 r.

Zbiór obejmuje 206 listów w tym trzy bez początku, jeden bez końca, dwa o podwójnych arkusikach , 97 kopert i dwie noty J. I. Kraszewskiego. Listy pisane w przeważającej części do Władysława Mickiewicza w latach 1859-1886.

Pochodzenia zbioru nie udało się ustalić. Nie jest wykluczone, że był własnością Biblioteki Polskiej w Paryżu, którą w czasie II wojny światowej Niemcy wywieźli i zniszczyli w 75 %. W tej sprawie por.: artykuł L. Quisinier w Przeglądzie Bibliotecznym R. 1947.

Kraków, dnia 30 VI 1965.

Anna Jabłonowska

6

Notatka w sprawie zbioru listów J. I. Kraszewskiego przekazanego Bibliotece Jagiellońskiej przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w dniu 25 VI 1965 r.

Zbiór obejmuje 206 listów w tym trzy bez początku, jeden bez końca, dwa o podwójnych arkusikach , 97 kopert i dwie noty J. I. Kraszewskiego. Listy pisane w przeważającej części do Władysława Mickiewicza w latach 1859-1886.

Pochodzenia zbioru nie udało się ustalić. Nie jest wykluczone, że był własnością Biblioteki Polskiej w Paryżu, którą w czasie II wojny światowej Niemcy wywieźli i zniszczyli w 75 %. W tej sprawie por.: artykuł L. Quisinier w Przeglądzie Bibliotecznym R. 1947.

Kraków, dnia 30 VI 1965.

„Życie Warszawy" z dn. 13.V.65

Nr 114

str. 5 artykuł pt.

„Polska przekazała

NRD zbiory biblioteki

berlińskiej."

[illegible] 101/65

J. 1: 1859 – 1884

1859 – 1869

Permettez mon cher Vladislas, qu'après un long
silence, je vienne me recommander à votre bon sou-
venir et vous demander une preuve d'amitié, que
je tâcherai de mériter. – En attendant mieux, je
viens d'acheter une Gazette à Varsovie, dont je
deviens rédacteur en chef; j'ai besoin d'un corres
pondant littéraire à Paris, et l'idée me vient,
que vous pourriez facilement le devenir, si le coeur
vous en dit. Il va sans dire que le Journal en
question représente une opinion et une idée, qui
ne peut être que sympathique, et d'accord avec
vos sentiments. – Si vous avez la bonté de vous
charger de cette correspondance qui rendra compte
du mouvement littéraire, et en général de la vie
artistique et spirituelle de la grande ville, je vous
demanderai douze lettres, une par mois, de telle
dimension que vous voudrez, et je vous offre
selon les moyens dont nous disposons aujourd'hui.
très peu sans doute, mais ce qu'il nous est pos
sible de donner, un millier des francs, payables
comme vous le voudrez, par un banquier de Paris.
Ce n'est qu'un commencement, et si le Journal
réussit [?], nous tâcherons de faire participer aux corres
pondants son bien-être futur, ne cherchant aucun
nement des profits matériels, mais ayant un
but beaucoup plus élevé à atteindre.

Je tiens à ce que les lettres soient un exposé des faits et aussi remplies que possibles des renseignements positifs ; — leur direction variera selon les circonstances. Il faut naturellement les écrire un peu de manière pour qu'elles puissent passer notre Censure, qui est apparent très accomodante et beaucoup plus facile qu'autrefois.

Je voudrais aussi devenir acquereur pour le feuilleton de la Gazette, de la traduction du drame de Votre père, notre gloire à tous (le Siège de Cracovie) et rien que pour avoir la permission de l'imprimer dans le Journal (sans l'éditer autrement) je Vous offrirai volontiers ce qui Vous semblera juste de me proposer. Ayez la bonté de me répondre à ce sujet, et touchant la correspondance.

Si Vous voulez, sans attendre la nouvelle année commencez les lettres, et envoyez les moi adressant comme ci dessous, (écrites sur papier fin à cause de notre poste qui est très chère) — Veuillez croire que je serai très heureux si Votre nom si glorieux et si plein de souvenirs pour nous, paraît dans mon Journal ; si par mon intermédiaire Vous faites connaissance avec

9

avec le pays qui Vous cherit tous et Vous aime comme nos enfans à tous. De ma
tière ou d'autre si Vous acceptez ou refusez ayez la bonté de me repondre sans tarder,
et veuillez croire à mon amitié sincère et à le devouement avec lequel je serai toujours Votre ami et serviteur

J. I. Kraszewski.

Ce le 18/30 Juin 1859
Gitomir.

Adressez moi vos lettres:
Monsieur Joseph Kraszewski
Curateur Honoraire des Ecoles de Volhynie
Russie. Gouvern: de Volhynie. Gitomir.

Veuillez saluer de ma part bien respectueusement Mr Levy, j'espère dans la nouvelle année le faire de vive voix, si Dieu permet que je sois à Paris, ce que je voudrais bien –



AUS RUSSLAND

franco

Monsieur

Vladislas Mickiewicz

par Berlin à Paris.

Rue de l'Est. N. 17.

PD

FRANCO

MYSLOWITZ
8 7 1
KANDRZIN

P. Władysław Mickiewicz
w Paryżu.

Pisałem już do kochanego pana Władysława z domu prosząc go o korrespondencyą literacką z Paryża do Gazety Codziennej której ja obejmuję Redakcyą. Teraz będąc w Warszawie przez zdarzającą się dobrą zręczność ponawiam propozycyą i prośbę o rychłą, jak najrychlejszą stanowczą odpowiedź do Warszawy albo pocztą (adressując Redakcyi Gazety Codziennej. Ul. Daniłowiczowska Dom H. Dangeltza) albo przez tęż samą okazyą. Razem proszę abyś jeśli przyjmiesz obowiązki korrespondenta, natychmiast zaczął nadsyłać listy.
Mes salutations empressées a Mr Levy.. Salut et amitié

J. I. Kraszewski.

Warszawa 6 Sierpnia 1859

adressując: Do Redakcyi Gazety
Codziennej
jak wyżej

OD REDAKCJI

GAZETY CODZIENNÉJ.

Obejmując Redakcją Gazety Codziennéj, mamy sobie za obowiązek szczérze i otwarcie przemówić do Czytelników naszych, i wskazać zasady, na jakich dalsze tego pisma rozwijanie się oprzéć pragniemy.

Zadaniem piérwszych czasów początkującego dziennikarstwa było proste zbieranie nowin, ułatwienie stosunków między-narodowych i porozumienie się ludzi, których żywot tysiącem wspólności się wiąże i jeden wielki składa organizm. Dzisiejsze dziennikarstwo wyrobiło się już więcéj niż na prostą więź splatającą kraje, bo na tętno życia społecznego, które odtwarzać musi wszystkie życia tego fenomena, i zdawać sprawę z jego stanu.

Dziennik jest obrazem najpełniejszym, bo dzień po dniu z wiernością fotograficzną kreślonym, wszystkich żywota przejawów, i obejmować też musi wszystkie sfery w których gra życie i myśl płynie. Pojąć znaczenie faktów, wyłożyć je jasno, przyczynić się do dźwignienia ich w kierunku rozwoju normalnego i zbawiennego, wołać ze strażnicy o niebezpieczeństwie dojrzaném lub przeczutém:—oto zadanie dzisiejszéj prassy dziennikarskiéj—zadanie wielkie i wzniosłe, któremu nie każdy podołać może, lecz każdy biorący pióro, sumiennie sprostać starać się powinien. Dziennik nie może iść za słabostkami i upodobaniami chwilowemi, ani pochlebiać namiętnościom, ale spełniać poważnie i surowo swe posłannictwo stróża i przewodnika, doradzcy i tłumacza. Tego dokazać nie potrafi, jeśli naprzód nie stanie sercem i umysłem na stanowisku ogółu, i nie wznieci w sobie gorącego współczucia dla rzeczy wielkich i świętych.

Z siłami, których czujemy niedostateczność, zagrzani miłością dla kraju, pragnieniem jego dobra, bierzemy nie bez obawy pióro do ręki, z mocném postanowieniem spełnienia tego, co mamy za obowiązek, sumiennie i ściśle.

Przywiązanie do świętéj wiary naszéj, poszanowanie przeszłości, ufność w pracy, mającéj przyszłość zgotować: oto zasady zawsze stałe i jedne, któreśmy dwudziesto-kilko-letnią pracą wyznawali; z niemi przychodzimy do tego nowego dla nas i trudnego zadania, nie tając przed sobą ani niebezpieczeństw na jakie się narażamy, ani wielkości przedsięwzięcia.

Chcielibyśmy ten organ potrzeb i życia ogółu uczynić jak najpełniejszym, stopniami i powolnie doprowadzić go do stanu odpowiedniego dzisiejszym pojęciom i wymaganiom; — będziemy się więc starali o zjednoczenie w nim jak największéj liczby pracowników, połączonych jednych zasad wyznaniem.

Dziennik nie byłby wyrazem życia, gdyby którąkolwiek stronę i przejaw jego ominął; musi więc iść śledząc tę wielką grę sił i czynów, która stanowi całość żywota, dotykać wszystkiego co nas obchodzi, podnosząc się do wysokości uczuć, któremi pierś nasza wzbiéra, zniżając do maluczkich rachub powszednich, na których splotach wisi ta koncha, co perłę tajemniczą zawiéra. Na wszystko musi tu być miejsce co kraju się tyczy, i co ludzkość, któréj on jest częścią, obchodzi.

Nie sądzimy, byśmy odrazu podołać mogli tak wielkiemu zakresowi; ale wierzym w to, że gorliwa praca i poświęcenie najcięższe zapory łamie i brzemiona podnosi.

Powoli a stale — oto godło nasze; nie zrażając się ani chwilową walką, ani nieuznaniem, ani nawet potwarzą, i składając na ołtarzu dobra powszechnego drobne osobiste boleści.

Walczyć będziemy za prawdę przeciwko fałszowi, nigdy przeciwko indywiduom;—bodajby z nieprzyjaciołmi osobistemi dla prawdy, bodaj przeciwko najbliższym dla niéj. Cel Dziennika stoi dla nas wyżéj nad wszelkie rachuby osobiste,—poświęcim mu więc chętnie i chwilową wziętość i wszelkie materjalne korzyści.

Co do planu i wykonania, nic nie obiecujemy dzisiaj, w przekonaniu, że z zasad samych jakie objawiliśmy, wypływają one jasno i logicznie.

Głównie zwrócimy uwagę na to, co jest celem dziennikarstwa:—jasne postawienie stanu kraju naszego przed własnym jego sądem i wskazanie mu co w ogólnym dziejowym postępie gdzieindziéj dopełniać się będzie. Zdawać więc będziemy sprawę ile możności ze stanu polityki, nauk, sztuki, przemysłu, rolnictwa i handlu, w miarę jak one w życiu objawiać się będą, starając się, by sędziami byli ludzie specjalni i zdrowym odznaczający się poglądem. Krytyka literacka i naukowa, gdy do niéj przedmiotu dostarczy życie, ważne miejsce w piśmie będzie zajmować, ale oprzemy ją na już wyrażonych zasadach, zamykając oczy na ludzi, pilnując rozwoju myśli, bez względu na indywidua. Wszelka dyskussja i polemika w granicach przyzwoitości zamknięta, zawsze mieć będzie otwarte karty pisma naszego, którego cechą chcemy mieć jak największą bezstronność.

Wolimy zresztą, by czynem i rzeczą dowieść dobréj wiary, czystości chęci i zamiarów naszych, niżeli długo o nich rozprawiać, a ufni w pomoc Bożą, rozpoczynamy pracę nową w przekonaniu, że dobre chęci i gotowość do ofiary, zastąpią sił niedostatek.

Redaktor, J. I. Kraszewski.

13

Cher Mr H. Dillas

Merci pour votre envoi du 25 Aout.
l'article sur l'Exposition des Beaux Arts
traduit en polonais va paraître. il est
magistralement traité – Ecrivez nous sur
les nouveautés littéraires – Le drame
magnifique hélas!! ne peut et ne pourra
jamais être imprimé chez nous – j'en
retiens la copie pour moi seul, comme
un précieux souvenir de votre amitié
pour moi – Votre dévoué

J I Kraszewski

Mille compliments à M. St Levy

Ce le 16 Sept 1859
Varsovie

BRESLAU
17 9 61
BERLIN

Monsieur
Vladislas Mickiewicz
Paris
Rue de l'Est. N° 17

FRANCO

P.D.

fco 8/3







1859

7
14

Kochany Panie!

Jutro o 4ej w Hotelu Angielskim na obiad
proszę z Kronenbergiem razem. Będę [illegible]
Daj wiedzieć czy byś [illegible] a ja bardzo cię
o to proszę. Czekam [illegible] [illegible] odpowiedzi.
z uszanowaniem

[illegible signature]

d. 9 Lis 1861
[illegible]

15

Drezno. Augustusstrasse. 6. I.
d. 29 Paźdz 1864

Panie Władysławie Dobrzycki. Pisze mi pan
Baron Zaleski że Ty i pan Arm. Levy byliście
tak łaskawi sami się zaofiarować z pomocą
w sprzedaży mojego zbioru Ikonograficznego polskie-
go do jakiego zakładu publicznego we Francji.
Dzięki niech wam za to będą tem większe im moje
obecne położenie, które mnie do tej ofiary zmu-
sza jest przykrzejsze. Jestem zrujnowany obecne-
mi wypadkami a praca nie starczy na pokrzepienie
zdrowiu nie służy. Córkę mam na Syberyi, syn
trzeba tylko na moich barkach zostały – Jeśli
możecie, pomożecie. Bóg wam ten dobry uczynek
nagrodzi.

Zgłaszałem się do British Museum, ale mi odpowie-
dzieli że nie mają kogo posłać do Drezna, a ciężko
mnie ze zbiorem jechać do Londynu. Zrobilibyście
mi wielką łaskę, probując szczęścia we Francji.
Zbiór prawie cały znajduje się w Dreźnie, chcę dru-
kować katalog, aby go rozesłać. teraz nim jestem
zajęty. Żadne Muzeum w Europie podobnego nie
posiada. jest 20 kilka tysięcy sztychów litografij,
rysunków. Ikonografia polska kompletna, portrety,
sceny historyczne, monumenta, monety, karty jeo-
graficzne, rysunki artystów oryginalne, wiele uni-
katów i osobliwości. Mnie samego nabycie wszystko
we zbiorze kosztowało przeszło 6.000 rubli i 20 lat
pracy. Chciałbym wziąć przynajmniej 30.000 fr.
a w ostatnim razie przymuszony do sprzedaży wez-
mę co dadzą, radbym cały zbyć. Nie jest naklejony
na kartony, i mało miejsca zajmuje. Jeśli potrafi-
cie go sprzedać i pomożecie mi serdecznie wdzięczen
wam będę. Katalog gotuję i jeśli nie sprzedam
to go drukować będę, a jeśli potrzebny koniecznie to
w każdym razie za dwa miesiące będzie gotowy.
Chciejcie mi słówkiem odpowiedzieć i przyjmijcie
serdeczne dzięki przyjaciel i sługa

JIKraszewski

Monsieur

Vladislas

Mickiewicz.

Paris.

17

ce le 14 Décembre 1864 Dresde
Augustusstrasse. 6.

Je m'empresse de Vous répondre, cher M. Bodilles aussi
catégoriquement que possible n'ayant que très peu de
temps pour ma correspondance à cause des lectures pu-
bliques qui m'absorbent tout entier. — Après le nouvel
an je Vous écrirai plus longuement.

Je tâcherai de faire tout ce qui est possible pour Vous
être utile de toutes les façons, comme intermédiaire, com-
me renseignement, etc. Je commence par les Journaux
Il n'y a point d'autre manière de les avoir, que d'en-
voyer l'argent comptant à Varsovie, aucun rabais, mê-
me en prenant plusieurs exemplaires n'est point à
espérer, car les journaux expédiés par la poste, payent
à la poste un droit tellement exorbitant qu'il leur reste
à peine de quoi payer le prix du papier et les frais d'im-
primerie. Si Vous pouviez les prendre sur place dans
les bureaux et les faire venir par voie de librairie, ce
qui retarderait considérablement — alors ils pourraient
donner quelques rabais. Les droits de la poste sont si
réglés qu'ils représentent aussi le coût du timbre,
et un timbre énorme. On n'a pas le droit d'envoyer le
journal gratis à personne. On s'abonne (fusse la rédaction
elle même) au journal et on le paye à l'administration
pour être expédié par elle. Donc dans tout ceci il n'y a
à gagner que beaucoup d'embarras. Le moyen unique
est d'envoyer le montant de l'abonnement à Varsovie, et
de s'inscrire. Mais il y a encore une chose. La personne
qui prendrait un abonnement à n'importe quel jour-
nal pour Paris, serait indubitablement mise sous
la surveillance de la police. Il y a donc mille
difficultés. L'expédition des postes d'Allemagne
ou de Paris se charge des abonnements, ce n'est pas
le moyen de les avoir à bon marché — mais c'est
encore le moyen le plus sûr d'être servi régulière-
ment et sans donner des soupçons aux autres —

Comme en Pologne il n'y ait que le gouvernement seul qui a le droit de parler et d'écrire et que les autres n'impriment que ce qui leur est permis, il suffit d'avoir pour se renseigner le Journal officiel de Varsovie (Dziennik Warszawski) — les autres sont inutiles et stériles.

Ajoutez y le : Czas de Cracovie

Gazeta Narodowa Lemberg

Halto — Lemberg

Dziennik Poznański (Posen)

Et si vous voulez : Le journal littéraire de Lemberg

L'Economiste peut parfaitement être envoyé comme livre par voie de librairie —

Pour tous les journaux polonais qui ne paraissent pas en Pologne (Kongresowka) je puis vous servir d'intermédiaire. Le Czas doit être payé d'avance et au comptant, avec les autres on peut s'arranger. En général point de rabais —

Je tâcherai de vous adresser tous les libraires avec lesquels je suis en relations, mais comme vous en avez aussi beaucoup qui vous sont connus et qui se sont déjà arrangés avec vous, je n'espère pas faire grande chose.

Je vous remercie beaucoup pour la peine que vous vous donnez avec ma Collection. Faites ce que pourra advienne que voudra — j'attends patiemment et sans trop y compter. La collection me pèse à cause que je n'ai pas de domicile stable — autrement je ne serai pas si pressé de la vendre. Mes livres formant une Collection très précieuse ne sont pas encore catalogués et je ne me décide pas encore à les vendre — Je prévois que j'y serai forcé un peu plus tard.

Mais comme le catalogue imprimé des dessins et estampes ne m'a servi de rien, je doute si j'imprime l'autre...

Voyez comme je suis malheureux ne pouvant pas même vous aider dans l'affaire des journaux... mais il ne faut pas se faire des illusions et des mauvais calculs. — Ecrivez à un libraire de Varsovie à Gebethner par exemple.

Puisque vous êtes à la tête d'une librairie, chez Monsieur Ladislas, qu'ai-je besoin de vous faire souvenir .. qu'il est de votre devoir d'en profiter pour rappeller à la France et à l'Europe par son intermédiaire — notre malheureuse patrie.. On nous oublie trop, la Russie travaille et imprime en allemand et en français contre nous des pamphlets sans nombre.. Il ne faut pas se défendre, mais il faut travailler..

J'apprends avec plaisir que vous éditez <u>Suplica</u>.

La bibliothèque de Brockhaus est une spéculation manquée, mauvaise sous tous les rapports, mal corrigée, mal imprimée, fourmillant de fautes, n'ayant aucun plan, ne faisant aucun choix et mettant tout ce qui lui tombe sous la main groch z kapustą... enfin c'est une vilénie qui si elle ne vous vient pas <u>gratis</u>, ne présente aucune valeur.. Je ne vous conseille pas aussi de vous mettre en relation avec Brockhaus qui est un...

Pour les ouvrages que Vous éditerez, ou que Vous protégerez spécialement, je m'offre à Vous servir d'intermédiaire, si Vous donnez un rabais quelconque pour les frais...etc. et d'en prendre en commission 10–15 exemplaires pour Dresde où il y a beaucoup de polonais, et où je trouverai des acheteurs. C'est un service que je Vous rendrai volontiers tant que je suis ici sans y chercher aucun profit pour moi —

Si je puis Vous être utile en quelque chose que ce soit, comptez sur moi et croyez à la haute considération de Votre dévoué

JIKraszewski

Mille salutations empressées à M. Levy.

Si Vous avez des relations intimes avec le ministère des affaires étrangères, vous pourriez peut-être pour les envois présents se servir de l'intermédiaire de l'ambassade franç: de Dresde, où je suis parfaitement connu et où j'ai des bonnes relations. Mais je pense qu'il y a des inconvénients... n'en faites rien.

19

Ce le 7 Janvier 1866 Dresde
Augustusstrasse 6.

4 I 66
c. 29-29a

Je vous remercie cher Mr Vladislas pour votre lettre concernant les dictionnaires latins – Celui de Freund m'est connu, il est bon, mais un peu cher et encombrant, quand je n'ai que très peu de place pour mes livres et aucune certitude qu'il ne me faudra pas demenager.. Je connais aussi le vieux dictionnaire d'Etienne, et j'ai un Ducange acheté à Paris que j'ai laissé en Varsovie. Il y a aussi une nouvelle edition de Ducange. Mais tout cela c'est fort des grands ouvrages, qui ne conviennent pas à un homme ne sachant pas ce qu'il deviendra demain.. Il faudra donc que je me contente du Quicherat en attendant que je puisse acheter un Freund – Theil, qui n'est pas même complet.. L'abregé ne me conviendrait pas. Du reste ayez la bonté de demander à quelqu'un, et de choisir entre Quicherat et l'abregé Freund.. en m'envoyant (relié) celui qui sera le plus complet.

Un des nos emigrés a edité ici un Calendrier polonais, qu'il voudrait vous donner en commission. (une feuille avec des photographies. prix environ 2 francs) pourrais-je vous le faire passer?

Si par hasard vous pouvez trouver à Paris une traduction française de mon roman – Le poète et le monde par Mr Alex. de Noirville, imprimé à Paris 1. vol. 8o (je ne sais plus chez quel Libraire) ayez la bonté de m'en envoyer deux exemplaires.–

Mes plus sincères souhaits pour la nouvelle année à vous, cher Mr Vladislas et à toute votre famille. et à M. Lévy. Mille bonnes choses à Vraillas.

Votre dévoué

JIKraszewski

Paris.
16. Rue de Tournon 16
Librairie du Luxembourg.

Monsieur Vladislas
Mickiewicz.

franco





Ce le 22 Janvier Dresde
1866.



Tout bien considéré, comme je ne connais M. Rhode que depuis très peu de temps et que je sais positivement qu'il n'a pas des grands fonds.. malgré que je le crois honnête homme, je ne ~~peux~~ puis vous conseiller de lui donner la commission <u>exclusive</u> pour l'Allemagne.. et je vous renvoie votre lettre.

En attendant je chercherai une maison respectable, bien posée avec qui traiter et je vous le ferai savoir. Aujourd'hui même j'expédie les lettres aux libraires de Pologne, Galicie, Vilna, S. Petersbourg. Je n'ai que le temps de vous saluer. Tout à vous

J I Kraszewski

attendez avec les affaires de l'Allemagne.. et donnez à Rhode seulement ce qu'il demandera pour lui-même. Il est honnête homme. mais jeune, inexperimenté et pas trop riche.. il ne fait que commencer



22

Dresde. le 3 Février 1866

Je m'empresse de Vous faire part, du résultat
de mes démarches auprès des Libraires de Varsovie
Lemberg etc. Il y en a beaucoup qui ne m'ont
pas encore répondu, je ne sais trop pourquoi, mais
comme les réponses arrivent encore j'espère
que tous plus ou moins m'écriront enfin. tôt
ou tard.

1. Orgelbrand – comme il ne veut donner ses livres
qu'à compte ferme, – et pas en commission, je
Vous envoie sa lettre, pour que Vous décidiez
si les conditions sont acceptables.

2. Sennewald accepte, il va m'envoyer son
Catalogue général qui s'imprime dans deux
semaines. Ses conditions sont 25% pour les livres
50% sur les musique dont il édite beaucoup.
Le payement au mois de Janvier chaque année.
Les frais d'envoi et de renvoi, à compte de Votre
librairie.

3 Charles Wild à Lemberg – consent à donner
ses articles en commissions, il m'a envoyé son
Catalogue. avec l'annotation combien il peut don
ner de rabais sur chaque ouvrage (de 33 à 25%
Musique 50% – Frais de renvoi et d'envoi à
charge de la librairie. X Sur les grands ouvrages
historiques il n'y a que 10% de rabais. et il
demande sur ceux qu'il a lui même en com-
mission de les lui payer comptant. Ils sont
peu nombreux. Avant de répondre et de faire
le choix je désirerais avoir un mot de Vous
C'est un des plus importants Éditeurs pour la
Galicie. ouvrages de Szajnocha – Bielowski etc
Répondez vite. Votre dévoué

J I Kraszewski

Tournez s.v.p

X On solde les comptes une fois
l'année vers Pâques, à Leipzig.–

S'il faut traiter avec Orgelbrand, renvoyez moi sa lettre –

Si on peut avoir les IV volumes ici
Oeuvres de Fr. Chopin pour le piano
seul. Edités dans la Bibliothèque
Classique du pianiste p. Schlesinger, Paris
(a 7 fr. le volume) ayez la bonté
de me les envoyer pour mon compte
Il y aura peut-être une occasion
par Leipzig, avec d'autres livres.
on me les ferait tenir de là

Ce le 16 Fevrier 1866 Dresde

Je m'empresse de Vous repondre à Votre dernière.
Depuis ma lettre il m'est arrivé une accepta
tion de Gebethner et Wolff à Varsovie.
Et une lettre de Maurice Wolff de S. Petersbourg.
Le premier Gebethner Varsovie, accepte les condi
tions et il fait observer qu'il est indispensable
d'avoir un commissionnaire chargé de recevoir
et d'expedier tout ce qui sera demandé à Varso
vie, car autrement on trouve rarement des
occasions et les envois par poste sont couteux.
Mais comme le commission expeditionnaire nous
couterait aussi je vais lui écrire que quand
le choix sera fait — d'envoyer à vos frais
par le Chemin de fer.
Si pourtant Vous aimez mieux avoir quelqu'un
a Varsovie qui expediera, je le chercherai.
Wolff accepte aussi et il propose en outre
une vente (800 exemplaires environ) de l'édition
des Oeuvres faite par lui a Paris d'Adam
Mickiewicz, à des conditions favorables. Si
Vous acceptez, ce qui pourrait vous arranger
sous beaucoup de rapports, écrivez moi et
je traiterai avec lui. Vous pourriez prendre
cette édition et la continuer, la completer
par des volumes nouveaux. Cela me parait
très avantageux pour vous.
Quand aux Memoires de Kilinski, je me
souviens bien qu'ils sont tout entiers ou
du moins beaucoup plus longs que ceux qui
ont été édités. Je n'ai pas encore le
droit d'en disposer. Dites je vous prie
à Notzdar de me les renvoyer de suite et
nous aviserons. Ils sont la propriété du petit fils
de Kilinski

Les libraires ne m'ayant envoyé que par un exemplaire de leurs catalogues, je vais Vous les expédier (Wolff d. S. petersburg n'en a envoyé aucun, il donne 50% de rabais) Gebethner et Wolff de 20 a 50%) avec mes remarques.

Je reponds aujourd'hui aux libraires que avec acceptons et je m'en vais écrire derechef.

N'oubliez pas les Mémoires d Kilinski si Vous me les envoyez, je me charge de les comparer et de Vous faire obtenir la permission de faire une traduction ou une edition nouvelle, a des conditions acceptables.

Expediez les avec Chopin par le chemin de fer, en ballot, a mes frais si vous voulez.

Je termine car il faut se dépecher et repondre aux libraires

Tout a Vous

JLl

Ce le 3 Mai 1866 Dresde

Je viens d'arranger pour vous l'affaire du
commissionnaire a Varsovie - Vos commissions
seront faites par la maison Michel Glücksberg
(Varsovie, Faubourg de Cracovie) - écrivez lui
tout de suite, je lui réponds pour vous aujourd'hui. Vous payerez le montant de trois
mois en trois mois a Paris. E. Jung Treuttel.
pour le compte de M. Glücksberg.
Il attend vos dispositions comment et quand
il doit vous expédier les livres demandés. -
Il a demandé ma garantie, et je l'ai donnée
pour vous. Ma dernière a été avec la correspondance pour la Revue.
Point de réponse de Prague - j'attends. -
Ecrivez moi un mot - si vous avez reçu
quelque chose des libraires et de Glücksberg.
Votre dévoué
J I Kraszewski

J'ai envoyé a l'Empereur un exemplaire de
mes voyages en Italie (par le Gr. Chambellan
duc de Bassano) si vous avez quelques relations
lui tâchez de savoir - je vous prie - si l'ouvrage a été reçu -?

25











DRESDEN I.
5 IV 66

p

[illegible]rnon. 16.
du Luxembourg à M.
J. B. Vasseur.



Monsieur Ladislas
Mickiewicz

PD

franco



Ce le 7 Mars. 1866 Dresde 26
Augustusstrasse. 6.

Cher monsieur Ledillas. J'attendais Vos ordres pour finir avec les libraires, je vais m'occuper tout de suite des commissions.. et je ferai le choix. Je crois que sauf quelques exceptions - un exemplaire suffira. quand à Wolff et les autres je m'en tiendrai à la lettre aux indications que Vous me transmettez.

Je Vous felicite d'avoir obtenu la Revue, mais je suis dans l'attente de plus amples details à ce sujet. Revue politique sera-t-elle uniquement consacrée à la politique ?? - Je Vous servirai volontiers de correspondant et d'intermediaire pour les relations qui vous seraient necessaires - et je me rejouis d'avance de tout le bien que Vous pourrez faire à notre sainte cause.

J'attendrai le prospectus detaillé pour vous dire comment je tacherai de vous être utile.

X Envoyez a Charles Wild à Lemberg (Gallicie) le catalogue des vos ouvrages de fond. il les prend volontiers en commission, et comme il y a chez lui beaucoup des bons articles, vous pouvez aussi se charger des siens. En les envoyant, mentionnez que c'est sur son desir exprimé dans sa lettre du 4. Mars écrite a moi.

Quand a Kilinski – je vous permettrai volontiers pour la traduction (pas en polonais) des fois quelques extraits des memoires et j'ecrirai moimeme quelques morceaux pour vous. <u>gratis</u>.

Dites moi si vous les voulez
ou non. et .. plus ou moins
la longueur etc. J'attends
votre lettre et me reglerai
la dessus.
Quand à l'édition polonaise
j'en referai à la famille
au petit fils qui est le
propriétaire du manuscrit.
Je suis en possession des
beaucoup des memoires polo
nais inédits, que nous
pourrons éditer ensemble,
aux conditions que vous vou
drez. En premier lieu des
memoires de Wierzbicki sur
les legions (Italie S. Domin
go) (inédits) et beaucoup d'au
tres.
Quand aux affaires leger
tranquille je serai circon
spect possible. et ferai
de mon mieux. Votre dévoué

[illegible]

Je vous remercie pour les détails que
Vous voulez bien me donner sur la
Revue. elle m'intéresse beaucoup,
car je crois fermement qu'elle nous
fera du bien, et si elle parvient
à se créer un cercle de lecteurs
assez large pour pouvoir vivre et
prospérer, elle peut avoir une
très grande influence.
Si Vous permettez je voudrais Vous
communiquer quelques idées la
dessus. Ne faudrait-il pas (sans
en dire rien dans le programme)
élargir le plan intime de la Revue
et tâcher de la faire slavo-polo
naise. De cette manière elle
acquerrait déjà un cercle beaucoup
plus grand de lecteurs. La Russie,
les Czechy. Moravie. Serbie etc.
et leurs intérêts vrais, des vues
sérieusement exacts sur ces pays, se
raient très goûtés en Europe. Il
nous manque un organe pareil.
Il resterait encore bien de place
pour la Pologne, dont les intérêts
et les principes s'accordent bien
avec l'intérêt bien compris
de tous les Slaves. Contre le
despotisme et le radicalisme
impitoyable de la Russie, qui
unifie par la force. ne faudrait-il
pas opposer — justice pour tous —
et liberté pour tous — comme notre
symbole à nous?

Si Vous acceptez plus ou moins cette idée je tâcherai de vous donner chaque mois une correspondance de S. Petersbourg ou un article sur la Russie. — On trouvera difficilement un correspondant a Varsovie, mais j'en reçois des nouvelles presque tous les jours j'ai tous les livres nouveaux qui paraissent. je suis à même de vous fournir des articles, ou des lettres sur l'état de la pologne. Naturellement ils seront plus largement traités que par un Journal quotidien.
Il paraît en general peu des choses qui meriteraient d'être traduites, mais les comptes-rendus et les extraits seront suffisants. — Vous ne pouvez pas vous passer des journaux et des Revues polonaises qui paraissent a Varsovie. Leopol. Cracovie. Du moins les publications principales.
C'est un oeuvre de propagande et de patriotisme, ainsi pour les conditions materielles. Vous les ferez telles que vous pourrez

Je les accepte pour moi, telles quelles. Il vous faudra encore un bon traducteur du russe, car je traduis en sens. Vous avez sans doute une traduction du russe. Il faut au panslavisme russe. opposer le slavo-polonisme.

Dans le genre de Soplica j'ai les memoires de Bieczkowski (inedits) qu'on pourra traduire. Ils sont très interessants. mais nous les reservons pour plus tard.

Un article sur les memoires du General Sievers, (original en allemand, traduction partielle mais intelligente parue chez Zupanski) Epoque du 2e partage. Je les crois inconnues en France ?? Cela ferait ~~[illegible]~~ bien dans la Revue.

Un article (quantité) sur le voyage d'un anglais (Andrews ?) ecrit en anglais, en Lithuanie, en 1863. –

Un article sur les voyages et memoires des polonais exilés en Siberie. Mme Felinska (Tour du Monde). Agi: Giller. Piotrowski Gordon et autres.

Le Theatre polonais. Fredro – le jeune Fredro. Slowacki. Korzeniowski etc. Le theatre sous la domination russe. Le theatre petit Russien.

la poésie petite-russienne. Szewczenko (M. Antoine Zaleski peut la fournir.. Les petits-russiens et les massacres etc..

Il y a une foule des choses qu'on devrait et qu'on pourrait faire.

MS (L'histoire de la Constitution du 3 Mai par L. Wegner, pourrait être donné presque en entier. Posen. Memoires de la Société des amis des lettres. vous pourrez l'avoir par Zupanski.

L'histoire des diètes provinciales de Posen par Zychlinski (sous presse) chez L. Merzbach — posen (Extraits — comptes rendus.

Du même (anonyme) brochure en allemand „La politique de la prusse depuis cent ans" Très intéressante. Aussi il faudrait donner en entier. (1865. Dresde. L. Wolff.

Je vous tiendrai au courant de ce qui pourra vous servir. Quand paraît le premier numero? quel titre ..? (Revue du Nord? ~~[illegible]~~ Peut-être faudrait-il éviter dans le titre de trop appuyer sur son caractère polonais. ?? Élargir le plan au lieu de trop le restreindre. dans l'intérêt même de la publication..)

J'écris à Wild et à Orstedland pour les livres qu'ils doivent vous envoyer.

v. tr. dévoué JIK

Kilinski et Chopin ne me sont pas encore parvenus, je ferai les extraits voulus.

12 mars 1866.
Dresde

30

Je viens de recevoir aujourd'hui le 17 Mars votre envoi des Mémoires de Kilinski et — par erreur sans doute, un seul volume des Oeuvres complètes de F. Chopin (le 24. de la Bibliothèque) or il me manque trois volumes précédents. (les 21. 22. et 23 de la Bibliothèque des Schlesinger.) comme l'oeuvre de [illegible] n'est nécessaire qu'en tant qu'elle est complète, ayez la bonté de me la faire compléter. (des volumes de F. Chopin 1. 2-3 et de la Collection 21. 22. 23).

J'attends des nouvelles de la Revue (Titre, programme, quand paraîtra le 1. cahier) pour faire de la propagande. — Pour les libraires en Allemagne, je vous ferai une liste des ceux auxquels vous pouvez confier l'abonnement de la Revue.

Tout à vous

JIKraszewski

[illegible] le 17 mars 1886

Je n'ai pas de [illegible] 22 et 23 de la [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible])

J'attends [illegible] de la [illegible].

Tout à vous

[illegible]

ce 19 [illegible] [illegible]

Dresde. le le 8 avril. 1866

Je suis charmé que ma correspondance Vous
convienne. si reellement je puis Vous être bon
à quelque chose; disposez de moi.
Aujourdhui je tâcherai de repondre cathegori-
quement à Votre dernière.
Orgelbrand de Varsovie, se refuse à toute commis
sion, il demande même à être payé inconti
nent pour les articles que Vous lui demandiez.
je lui ai donc repondu aujourdhui que nous
renonçons à nouer des relations dans des
conditions aussi onéreuses. Comme Vous avez
un commissionnaire à Varsovie. car Michel
Glücksberg accepte. Vous n'aurez qu'à deman
der les livres d'Orgelbrand qui vous seront re
expédiés à Glücksberg, et il vous les enverra
Vous y gagnerez de les payer des trois mois
en trois. au lieu qu'Orgelbrand veut être
payé tout de suite après la livraison des
articles.
J'ai écrit à Sennewald, à Wolf à Gebethner-
Ecrivez directement à M. Glücksberg en li-
grant J. U. Vasseur., et se referant à moi.
Les affaires s'arrangeront. j'espère.
J'écris aujourdhui à Fr. Hoffmeister Leipzig
s'il accepte la commission de Votre maison
pour l'allemagne, il est sur et c'est une
relation excellente. Si j'ai sa reponse
dans deux jours je vous le fais savoir.
J'écris au Comte Tarnowski au sujet des
ses tableaux. il vous écrira directement.
c'est un très brave homme et solide en affaires

L'article sur la propriété en Pologne, - si vous me donnez le temps d'amasser les matériaux indispensables, je puis le faire moi même. Je connais la chose, malheureusement par une triste expérience personnelle. car je suis ruiné par les nouvelles lois ou plutôt l'anarchie qui régit la propriété là bas.
Mais pour que l'article soit bien fait, il faut du temps.
Skarga <u>Kazania przygodne</u>, est assez rare. N'achetez pas chez Brockhaus, ses prix sont fous. Ecrivez plutôt à Lissner à Posen qu'il tâche de vous en procurer un exemplaire. il est cher aussi, mais plus traitable. Le catalogue nouveau de Brockhaus a des choses curieuses, mais excessivement chères.

Tous vos projets d'éditions concernant la Pologne sont excellents sous le rapport de l'idée mère, mais sont ils praticables comme commerce ...? vous le savez mieux que moi. De ce côté tout est à faire car l'Europe ne nous connait guère —

Vous pouvez indiquer mon nom parmis les collaborateurs de la Revue. mais ainsi que vous le dites je ne signerai (à cause de ma famille) que des articles littéraires

J'attends la Revue avec impatience
le 1r numero, est important, car il
peut décider de l'avenir. la première
impression étant souvent decisive
Tachez de le faire plutôt slave que
polonais et ne pas le mettre trop
haut en couleur.

Si vous reimprimez les anciennes brochures
curieuses. souvenez vous que les plus
rares sont a [S. Petersb.] a la Bibl.
Zaluski - on pourrait avoir des copies
fac-simile. Je crois que vous y avez
des relations

Mr. Zaleski m'écrit que vous éditez
Zywila de votre père. Je la connais.
Il y a aussi la dans le Tygodnik wil.
la plus ancienne, la première pièce de
vers que votre auguste père a impri-
mé - c'est le - Wieczór w mieście. Com-
me souvenir c'est très curieux. La
connaissez vous?

J'attends les cartes de la Librairie
Votre tout devoué [illegible]

Ma correspondance avec les libraires polonais
n'a pas produit beaucoup jusqu'à présent. mais
elle est assez couteuse, car ils m'adressent les
reponses sans affranchir. Le compte monte
jusqu'à peu près 9 a 10 thalers en tout.
Je ne l'écris que pour que vous le sachiez -
j'ai peur de vous charger trop.

Si l'occasion se presente de m'envoyer
une histoire de la Caricature moderne
editée par A. Pichot par la Redaction de la
Revue Britannique, je vous serai très
reconnaissant.
Avez vous deja les Kartki z podróży édités par
Jenneval (de moi) En voulez
vous deux exemplaires?!

DRESDEN I.
8 IV 66 1-2N.

Paris.
Boulevard S. Michel. 123.

Monsieur Ladislas
Mickiewicz
Franco

P.D.







21 avril 1866 Dresde

La presente est pour Vous annoncer que C. Wild de Leopol, à expedié des livres pour Vous., a Votre adresse. Il m'en a envoyé la facture que je joins à ma lettre G. Schnewald à aussi fait son choix. mais il faut écrire a Mr Glücksberg. pour qu'il s'en charge. Les Cartes me sont parvenues

Tout à Vous

JIKraszewski

L'attentat contre Alexi semble une chose arrangée, il à l'air d'avoir été preparé ou du moins fomenté par le parti Moscovite, qui en profitera.

Wild accepte et attend vos editions parisiennes –

335

Paris
Boulevard S. Michel. 123.
Monsieur
Ladislas
Mickiewicz

DRESDEN I.
22 IV 6? 1-2N

P.D.

N I.
-2N

M 252

2 1/2 gr

Ce le 14 Mai 1866

Cher Monsieur Ladillac.

Je vous envoie une note faite à la hâte, dans laquelle vous taillerez à coups de plume un postscriptum à ma correspondance pour la Revue.

J'ai l'histoire de la Caricature par Champfleury, mais j'ai voulu avoir l'histoire de la Caricature en Europe que Pichot a annoncé vouloir éditer pour les souscripteurs de la Revue Britannique. C'est autre chose. Si on ne la trouve pas, merci, ne m'envoyez pas Champfleury — J'attends votre envoi pour en rendre compte dans les journaux.

Je me [illegible] de [illegible] mai, j'ai été empêché, par un travail incessant, qui me fait vivre

Notre position à Dresde est déplorable. Ma santé est ruinée il faudrait aller la restaurer à Vichy et je n'ai pas de quoi. Si je pouvais vendre ma collection des gravures... mais c'est très difficile.

Figurez vous que nous avons eu une panique, on s'attendait d'un moment à l'autre à l'entrée des Prussiens en Saxe, le danger était imminent, ou il paraissait l'être. Tous ceux qui comme moi peuvent craindre qu'on ne les rende aux Russes ont été obligés de partir. Moi même j'ai fait une excursion à Munich, pour voir ce qui adviendra. Je ne suis de retour qu'avant hier, mais sur le qui vive -

37

Si je suis de nouveau forcé
à partir d'ici peut-être
viendrai-je passer quelque
temps à Paris.
Dites à Armillas de m'é-
crire deux mots; je voudrais
bien savoir comment il se
porte, ce qu'il fait.
Ma santé est très mauvaise..
Je ferai des extraits de [illegible]
[illegible] pour vous, mais vous
ne les publierez qu'en fran
çais. — Si vous pouvez
vous me faciliteriez le
travail en m'envoyant
les Mémoires de [illegible] qui
ont été édités. pour com
parer — Je vous les renverrai
avec les extraits
Je vous embrasse de cœur
et d'amour Votre dévoué

[signature]

a le 27 Mai 1866 Dresde.

Ayant reçu votre lettre aujourd'hui je me suis empressé d'écrire à Cracovie, pour y nouer des relations; je ne doute pas que mon correspondant fera tout ce qui est possible pour vous satisfaire. Du reste ayant obtenu, non sans peine, un permis de séjour en Galicie, je m'en vais dans dix-douze jours aller faire une tournée à Cracovie et Lemberg et je tâcherai d'en profiter pour vous.

Je suis bien aise que ma correspondance n'est pas trop mal faite. Je voudrais bien m'exercer un peu et pouvoir mieux écrire en français cela me serait de quelque utilité en cas.

Envoyez moi un Vilisithi tel qu'il a été édité, pour comparer et préparer la nouvelle édition.

En le lisant aujourd'hui, je trouve qu'à moins de le faire expliquer par des notes et des rectifications, ces memoires seront chose incompréhensible pour le public français. Le bon vieux radoteur, n'a pas de talent, il est naïf au suprême, il dit des choses impossibles. Pour nous cela s'explique, mais pour les français? Et si on le refait alors il perd toute sa fraicheur, toute son originalité.

Pour le 2 numero de la Revue je preparerai un travail plus long, dont vous ferez ce que vous voudrez.

J'attend votre envoi et vous remercie pour les renseignements sur la caricature..

39

Chez nous ici tout est à la guerre grand brouhaha. des revues. des meetings, des canons et des soldats partout. il y a pourtant des gens qui prétendent que tout cela finira par un grand débordement de... bière. Rien ne ressemble plus à une guerre que cet état là - mais les allemands ne la veulent point, et dieu sait à quelles complications cela aboutira si réellement on va se battre. La prusse vu l'état des esprits, n'est pas aussi dans de trop bons draps - En Autriche l'enthousiasme est énorme, incompréhensible réel. Si les journaux français peuvent réagir contre cette partie du public qui croit nécessaire d'organiser une Legion polono-italienne, cela serait bien à désirer. car aider la prusse, serait bête -

Nous sommes forcés à attendre et regarder sans se mêler d'un conflit illogique, absurde et où les principes et les idées sont utilisés d'une manière sacrilège.

Je vous serre la main tout à vous dévoué

[illegible]

Si je pars pour la Galicie je vous le ferai savoir

26 V 66
K. 65-66

Je décachète ma lettre ayant reçu la vôtre touchant l'affaire Natanson, pour vous dire que j'écris tout de suite et que je tâcherai de remplir ma commission le mieux possible.

Pour la n. 61 Turowski. Dans dix jours je suis moi même à Cracovie et Lemberg, car j'ai obtenu l'autorisation du ministère et je puis circuler en Galicie

40

Dr. le 4. Juin 1866 Dresde
Augustusstr. 6.

30 V 66
r. 67-68

J'espérai, comme j'ai eu l'honneur de Vous le dire dans ma précédente, que je ferai un petit voyage en Galicie; je ne renonce pas à l'idée, mais il faut la remettre d'ici à quelques semaines, car on m'écrit de Cracovie, que certains bruits sur des nouveaux emissaires polonais envoyés pour créer une soi-disante organisation (les noms de ces messieurs et leur signalement ont été envoyés au gouv. Autr. de Suisse) ont occasionné des nouvelles difficultés pour tous les arrivans étrangers. Malgré mon visa et que je suis très en règle pour les formes, je risquerai toujours quelques désagréments, que je veux éviter, n'étant pas trop pressé. On s'attend toujours à la guerre malgré le congrès qui doit s'assembler à Paris. Les préparatifs continuent et les difficultés de la position semblent ne pouvoir être résolues que par la force des armes. Tout est en suspens à cause de cela, et les pertes sont énormes partout en Allemagne. Je reste donc jusqu'à nouvel ordre mais j'écris lettres sur lettres à Cracovie, pour y chercher et trouver un commissionnaire pour Vous. La chose se fera.

Je suis prêt à écrire à Natanson à Varsovie et je croirai qu'il ne refusera pas le crédit mais songez que sans cela c'est l'affaire de M. Glücksberg votre commissionnaire qui doit vous fournir ce que vous demandez. Par son entremise cela sera simplifié, et Natanson n'a pas beaucoup de choses à vous donner, car il est malgré sa récente habile probité et ses qualités personnelles, le plus nonchalant des éditeurs.

J'ai reçu votre volume de la Bible qui est charmant. Je n'en sais pas le prix, mais il faut le faire aussi bas que possible. En Autriche je crois qu'on défendra la publication. A Leipzig vous pouvez donner en dépôt à V. Rhode. Querstrasse 16. un certain nombre d'exemplaires. Rhode est pauvre mais il est honnête et en train de se faire une position. On ne devrait pas lui confier trop, mais il mérite toute confiance dans certaines limites

J'attends une réponse de Cracovie pour Vous dire le nom de Votre ami inconnu.. et j'arrange la chose.—

Pour le 2e numéro de la Revue, je Vous arrange un article (correspondance) sur les affaires religieuses de la Russie, le clergé, etc.. Comme l'Empereur semble vouloir remédier à la mauvaise direction des études universitaires. par des idées religieuses je tâche de prouver jusqu'à quel point la religion est morte, tuée par le gouvernement lui même. et je crois l'article assez curieux. Vous en ferez ce que bon Vous semblera.

Les cent fr: pour les frais de correspondance de librairie, qui devaient être expédiés par occasion, ne me sont pas parvenus. je ne Vous le dis que pour que Vous le sachiez.. Rien ne presse.

J'attends Kilinski en Polonais. pour le compléter au manuscrit.

Je regrette infiniment ce pauvre et digne Cte Tarnowski, qui sera très chagriné de l'affaire.. Je me ressouviens pourtant de quelques toiles de mérite. entre autres un grand paysage de P. Brill. qui était un original. pour le reste on a triché son père. qui ne s'y connaissait pas trop.

La correspondance (la religion en Russie) sera prête dans quelques jours. Vous me direz quand elle vous parviendra, si elle vous convient.

Tout à Vous votre dévoué

J Martinov

[illegible] le 12 Juin 1866.

Le coup de canon n'est pas encore tiré.. on l'attend avec anxiété, les affaires en librairie et dans toutes les branches du commerce sont descendues au zéro...
Je reçois à l'instant votre lettre et le charmant petit volume de [illegible].. Je crois que l'idée est excellente..
J'ai trouvé un [illegible] à Leipzig qui coûtera 12 Thalers (en 1639 à lettres gothiques) l'Édition n'est pas mauvaise, mais c'est une édit: postérieure pour une *princeps*, il faudrait payer jusqu'à 50 Th. et encore il est difficile de se la procurer.
Que faites vous avec la Revue qui tarde à paraître?
Une vue de la vallée Michalnica à Vienne .. pourrait être envoyée du Royaume. mais cela traînera j'en ai vu une avec le chemin de fer qui l'a gâté.. et très peu caractéristique. On pourrait à la rigueur pour une petite vue se servir d'une gravure peu réussie, et brûlée à la hâte par Olebczyński, si Olebcz: n'a pas inventé le passage. comme beaucoup d'autres choses

à le 12 Juin 1866.

J'écrirai à Varsovie, mais prenez patience.

Je vous expédie aujourd'hui deux paquets avec des curieux spécimens des journaux qui paraissent à Varsovie. il y en a 18. C'est un présent qui m'a été fait hier et que j'offre à la Librairie et au V.M. Cabinet de lecture.. de grand cœur. C'est curieux.. c'est triste, c'est navrant.. dans tous ces journaux.. rien de vivant. de senti. des phrases, des formes quelquefois un sourire qui fait mal.., un sourire de cadavre.

Tout à vous

JK

Mes amitiés à Ursillas –

Aujourd'hui de nouveau on s'attend à voir éclater la guerre.. mais c'est à qui ne tirera pas le premier...
et puis — à la grâce de Dieu

43

Au moment où j'écris un télégramme annonce que les ambassadeurs de Vienne et de Berlin sont rappelés. Les hostilités n'ont pas commencé mais on considère ce qui s'est passé dans le Holstein comme une agression de la Prusse.

[illegible]

[illegible] de [illegible]

C'est [illegible] c'est [illegible]

c'est [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Tout à vous

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

44

Cracovie ce le 19 Juin 1866

Cher Mr Vladislas. C'est le 15 au soir que sans me douter de l'imminence des événements qui allaient suivre j'ai quitté Dresde, espérant qu'après avoir rempli les formalités requises pour devenir sujet autrichien, je pourrai tout de suite revenir arranger mes affaires et vaquer à mes occupations ordinaires. Mais l'homme propose Dieu dispose, arrivé à Cracovie j'apprends que ces sacrés prussiens ont envahi la Saxe, et hier je lis avec terreur qu'ils ont occupé Dresde. - Dieu sait ce que cela va durer, mais en attendant je suis forcé de rester en Galicie, et je ne veux pas me risquer au milieu de cette invasion. Dieu veuille que ces envahisseurs ne commettent encore de pillage, car je puis perdre beaucoup ayant laissé tous mes livres, estampes, etc. à Dresde. Je tremble en pensant ce qui peut arriver. Je me suis mis en voyage avec un petit portemanteau bien leger et Dieu sait ce que cela va durer... Mais à la guerre comme à la guerre et que faire il faut souffrir et patienter.

Je n'oublierai certainement pas vos affaires ici, malgré qu'à Cracovie il y aura peu de chose à faire en librairie - le commerce des livres est très restreint, la ville petite, morne dépeuplée et la guerre ne fera que la rendre encore plus morte qu'elle n'a été. Je préparerai seulement pour vous les voies pour que la librairie puisse trouver ici un débouché.

Pardon si je vous écris sans ordre, à la hâte et je suis tout bouleversé par ces nouvelles de Dresde... et par l'appréhension de nouvelles pertes qui me menacent. J'ai tout laissé sans défense des livres, papiers, livres, notes, manuscrits anciens, et Dieu sait si la rapacité de ces chercheurs d'aventures, n'en profitera pas.

C'est la force seule qui règne là bas.

45

Comme je ne sais pas encore où je m'arrêterai plus long temps, je vous le ferai savoir plus tard ; aujourd'hui rien que ces quelques mots –

Tout à vous

JHA

Embrassez Bronislas

46

Paris

16. Rue de Tournon

Librairie du Luxembourg

de M. J. B. Vasseur





JNSUFFISAMENT
AFFRANCHIE


PARIS
24
JUIN
66
(60)


WIEN
22
6
7 F.



Ce le 24 Aout 1866 Dresde
Augustusstrasse 6.

47

Me voilà de retour, cher Mr Sladillas. – Je vous ai écrit de Cracovie deux fois, je ne sais pas si mes lettres ou vos réponses ont été égarées à la poste, mais depuis mon départ de Dresde, voilà bien dix semaines, je n'ai plus un mot de vous. Sitôt de retour je m'empresse de me remettre en relations avec vous. Que faites-vous, que devient votre Revue par les temps qui courent? Comment allez vous et Arouillas? Je reviens de ce voyage forcé malade, fatigué et désenchanté au possible – Parti de Dresde pour remplir les formalités nécessaires qui devaient faire de moi un sujet autrichien, j'ai bien pris mon temps pour épouser la cause d'une puissance au moment du désastre. Mais comme il vaut mieux toujours être un citoyen de n'importe quel pays qu'un vagabond mis hors les lois et vivant de la miséricorde des bureaux de police qui ne sont pas miséricordieux du tout, – j'ai accepté heureusement ma nouvelle position. Mais tandis que je recevais le nouveau baptême, il est arrivé ce que vous savez, les communications ont été rompues, et parti avec un petit bagage de six jours, je me vis séparé du monde par la guerre qui se faisait précisément sur le chemin que je venais de parcourir – Ce que j'ai vu pendant ce séjour forcé en Galicie est curieux et m'a beaucoup appris, on a beau connaître un pays, les yeux, la vie de chaque jour vous apportent des révélations bien plus précieuses, que tout ce qui se trouve dans les livres de statistique et dans les brochures politico-historiques – J'ai donc employé mon temps à une étude pratique de ma future patrie provisoire, et je reviens triste, désespéré et malade.

Il faut avoir vécu à Cracovie et Duché un
peu les hommes et les choses, pour se faire
une idée de l'état déplorable de cette province,
appauvrie, abattue, dénuée de vie, morne
triste et se plaisant dans son marasme
mortel. Aucune petite ville de province
de n'importe quel pays de l'Europe ne
peut servir de parallèle à l'ancienne capi-
tale. Une population désœuvrée, sans travail,
en haillons, pâle, sordide, les traits renver-
sés, les joues creusées et pâles errante
dans des rues silencieuses, mal pavées
et puantes. Des boutiques remplies de
bric à brac moisi, deux ou trois librairies
où on vient bavarder, et où les dernières
nouveautés arrivées datent de 1856...
point d'acheteurs, point d'argent, un
papier de peu de valeur, pas une pièce
d'argent, l'or considéré comme un rêve
impossible ; des banquiers n'ayant pas
dix louis d'or au comptoir, une banqueroute
générale acceptée comme un état normal,
et avec tout cela, une résignation incon-
cevable, un engourdissement incroyable.
J'ai parcouru les librairies et j'ai été
renversé par ce que j'y ai vu. nul
moyen d'y faire quelque chose. L'état
matériel du pays est piteux et quand
au besoin de lecture, d'instruction
il ne se fait sentir qu'à ceux qui n'ont
aucun moyen de le satisfaire —
Le Grand duché de Posen est le royaume
des cieux en comparaison. Tous les librai-
res excepté Friedlein qui ne veut rien
faire, sont ou en banqueroute, ou se
sauvant d'une catastrophe par des petits
moyens au jour le jour —

Le tableau que je viens de tracer n'est pas assombri il est atténué encore. car si je vous disais les détails, je pourrai vous désespérer. Avec cela le gouvernement et les libraires s'opposent à la fondation d'une nouvelle librairie quelconque.
Or pour relever le pays il y faut une entreprise de ce genre, mais active et fondée pour fonctionner vivement à Cracovie, en province, ayant des agens parcourant le pays etc. allant aux eaux, aux foires etc.
Si je me transplante là, je tâcherai de fonder un établissement de ce genre, qui sera une succursale pour vous, mais pour le moment le courage me manque et les fonds aussi. Sans fonds calculés pour suffire aux besoins éventuels de deux ou trois années, qui s'écouleront avant que l'entreprise ne soit bien assise et vivant — on ne peut pas se risquer sur cette mer de glace. Comme mes collections sont jusqu'à présent non vendues, et que j'ai encore besoin de temps pour aller à Posen, à Leipzig et préparer les ventes, il s'écoulera un certain temps pendant lequel je resterai à vide en tâchant de ramasser de l'argent. puis à la grâce de Dieu. En attendant la vente des manuscrits, livres, dessins originaux etc. je compte venir à Paris avec quelques tableaux et une ivoire sculptée très belle et précieuse, et j'espère que vous m'aiderez à les vendre.
Je ne crois pas que le sort des tableaux de Tarnowski me soit refusé.
L'ivoire est un tableau (Moïse faisant adorer au peuple le serpent d'airain) XVI siècle qui a été payé à Vienne par mon oncle 500 ducats.—

Il y a encore un Guide (Madonna) avec une inscription polonaise du XVII siècle au revers qui raconte sa provenance et son histoire. Pièce très précieuse.
- Un beau petit paysage de la première manière de Gudin payé à Paris 1200 francs.
- Une chasse flamande sur bois.
- Une Venus (sur cuivre) Titien. double de celle qui se trouve à Florence (ancienne galerie de Radziwill).
Les choses là dont nous ferons l'annonce, se vendront je crois facilement et me donnera l'argent nécessaire pour les premiers frais d'établissement. Je compte tout à peu près 15 à 20 mille francs.
J'écris aujourd'hui pour qu'on m'envoie la caisse, je risque les frais, et je viens avec elle à Paris. Nous ferons venir les experts et ferons la vente. J'irai faire encore une petite excursion pour le midi de la France pour voir un mien cousin, et puis j'espère que la vente se fera.
Le tableau du Guide qui depuis le XVII siècle a été en Pologne, est précieux pour les collectionneurs polonais par les vers qui y sont inscrits.
Je termine en vous demandant une prompte réponse. Plus ou moins vers le 15 du mois prochain vous trouverai-je à Paris?
Votre dévoué
J Matejko[?]

J'embrasse Auvillar.

Szemioth
51 rue de Clichy

13 Sept. 1866.

Je vous remercie pour Votre obligeance, les livres sont toujours les bienvenus et si le mauvais temps continue ils deviendront mon unique ressource en province.

On m'a demandé à Dresde quelques articles des journaux en faveur de la Saxe, que Mr de Bismarck traite fort durement, malgré l'intervention amicale de la France et de l'Autriche en sa faveur. L'idée que Vous avez la bonté de me donner est excellente, je ne sais pas seulement si je me trouve suffisamment préparé pour l'exécuter, n'ayant apporté aucunes notes et rien que des arguments tirés des notions de justice et des droits internationaux, qui pour le moment n'ont aucun cours..

Je tâcherai pourtant d'écrire la note à Montpellier et si je réussis un peu je vais Vous l'envoyer.

13 Sept. 1866.

Je ne voudrais pas pourtant vous donner trop de peine. Mille pardons pour tous les embarras que vous aurez avec mes petites affaires, je vous suis sincèrement reconnaissant pour tout ce que vous voulez bien faire pour moi. –

Je joins une lettre pour Vosmaer et je vous salue de tout mon cœur v. t. devoué

JVM

Je pars à 11. heures et serai demain à Montpellier.

Je ne voudrais pas pourtant
vous donner trop de peine.
Mlle Jeandon peut bien être
embarrassée par deux ou trois
petites affaires, je vous
suis extrêmement reconnaissant pour
tout ce que vous voudrez
bien faire pour moi.
Je joins une lettre pour Mlle
[illegible] et je vous embrasse de
tout mon cœur votre dévoué

J.M.

Je pars à 11 heures et serai
demain à Montpellier.

HOTEL BANNEL
8, Rue Maguelone, 8,



MONTPELLIER.

Cette le 18 Septembre 1866.
Montpellier. 51

Cher Monsieur [illegible].

Je vous envoie la note, qui est bien mauvaise, je le crains, et qui demande à être revue et corrigée par vous ou par M. Leroy. Faites moi l'amitié d'agir sans cérémonie pour la rendre présentable et disposer en comme vous le trouverez bon. Elle est trop courte pour paraître séparément, peut être quelque journal en donnerait l'analyse, en ce cas je vous en demanderai un exemplaire. Je doute que cela puisse aider à quelque chose, mais je fais ce que je puis et ce qu'on m'a demandé. Soyez assez bon pour m'aider un peu. Je vais aujourd'hui à la poste pour voir si je n'y trouverai pas quelque chose pour moi –

Votre dévoué et reconnaissant

JSM.

Le temps est fort beau et l'air très doux. ce qui m'en chante.. quel climat déli cieux !!

53

Ce le 22 Septembre 1866
Montpellier

Je voudrais bien ne pas vous ennuyer, cher Mr Vieillard, avec mes lettres, mais il faut bien que je vous remercie. – La note m'a été demandée, mais on ne m'a pas autorisé à faire les frais d'une voiture et ils retomberaient infailliblement sur moi, or.. je n'ai rien à perdre pour le moment et malgré ma reconnaissance pour la Saxe et l'amour que je porte à ce pays, je me résigne à laisser tomber la note dans l'eau. J'ai voulu avoir le cœur net, j'ai fait ce que je pouvais, me voilà quitte. Au reste je crois que les arrangements sont poussés trop loin, pour que cela puisse servir à quelque chose.

Je pars de Montpellier demain soir. Lundi je compte m'arrêter à Nîmes pour voir la ville, et mardi j'espère pouvoir être à Paris. Les tableaux vont aussi arriver d'un moment à l'autre, on m'en donne avis. Encore une fois pardon de la peine que vous pourrez avoir avec ces choses là.

Le beau temps a duré jusqu'aujourd'hui, il faisait chaud, et le climat m'a paru très doux, j'en suis enchanté, malheureusement je n'en ai pas profité longtemps. Aujourd'hui il vente de la mer, le ciel est couvert et tout est changé. Quelques jours de gagné c'est toujours quelque chose..

J'espère trouver déjà Vieillard à Paris et je m'en réjouis d'avance – Veuillez croire à l'amitié sincère que je vous porte. Votre dévoué

[illegible]

Je vous remercie pour les lettres que j'ai reçues.

[illegible] le 27 Septembre 18[illegible]

[illegible]

Je voudrais bien [illegible] pas vous [illegible] avec mes lettres, mais il faut [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pour le moment et [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] beau [illegible] jusqu'aujourd'hui [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

Je vous remercie pour les lettres [illegible]

Paris

11. Rue Jacob.

Monsieur Wladislas

Mickiewicz.

France.



1 X 66 55

Octobre 1866

Je dois Vous ennuyer beaucoup ce qui me
console ce que cela ne durera pas longtemps. car
je m'en vais après demain pour Jer.
La lettre que Vous avez eu la bonté de me
faire parvenir est une avisation que les
colis avec les tableaux sont déjà en prusse
et qu'ils ne tarderont pas à arriver à paris.
Pourtant ils ne viendront pas avant six
à sept jours. Jusqu'à présent les frais ne
montent qu'à une 15aine de francs. Voulez
Vous que je Vous laisse quelque chose
pour les premiers frais de transport &ch..

Sur l'enveloppe de Votre lettre on me re-
demande les livres empruntés à la Li-
brairie, je les ai renvoyés aujourd'hui,
les avez Vous reçus? J'ai peur que
le commissionnaire n'ait égaré le paquet.
J'ai acheté aujourd'hui une photographie
de Michelet, y a-t-il une de Préault
l'artiste qui a fait cette belle tête
que j'admire???

Tout à Vous, à revoir.

JHO

Je vais aujourd'hui à Versailles et je reviens
le soir, mercredi je viendrai vous serrer
la main.

Paris
11. Rue Jacob.
Monsieur Ladislas
Mickiewicz



Franco.

Arrivé avant hier la nuit, j'étais si fatigué que je n'ai pas pu venir Vous rendre compte des commission que Vous m'aves confié. La lettre et le paquet pour Lord Stratford ont été rendus à son domicile, mais il n'y était pas. Panizzi n'a pu rien faire pour moi, car depuis un an il n'est plus Directeur du Musée. Je n'en suis pas moins reconnaissant à M. Levy de cette preuve de son intérêt.

Aujourd'hui j'ai eu la Session de la Société historique, et en retournant à la maison la desagréable surprise d'avoir été volé à l'Hotel. Un voyageur voisin de chambre s'est introduit chez moi pendant que je n'y étais point, et il à forcé mes malles, heureusement j'avais mon argent sur moi, et il n'y a de perdu qu'un bijou de la valeur de 600 francs. qu'il m'est penible de perdre parceque c'était un precieux souvenir. Cela m'a fait faire du mauvais sang.

Je viendrai Vous importuner de nouveau. chez Mr Vladillon. ne m'en voulez pas; je n'ai que Vous pour m'aider et me protéger à Paris. Si les tableaux sont arrivées ecrivez moi combien coute le transport, pourque je puisse Vous envoyer l'argent necessaire tout de suite. et conseillez moi ce qu'il y a a faire pour terminer cette affaire au plutôt. S'il y a quelque espoir de vente je pourrais Vous laisser les tableaux, avec leurs dernièrs prix. Sinon je supporterai tous les frais, et je m'embarquerai avec eux pour Dresde. Je suis trop accoutumé à des déceptions. pour n'en pas

prévoir

une encore dans cette affaire. J'ai voulu seulement tenter la fortune, essayer, pour pouvoir se dire que j'ai tout fait ce qui etait à faire. Si cela ne réussite point, je suis tout resigné d'avance.

Les tableaux ont de la valeur certainement leur origine m'est connue, je sais le prix de plusieurs, mais à Paris c'est affaire de mode, d'engouement; les meilleures choses sont dépreciées et les plus futiles font quelquefois fureur. Donc à la grace de Dieu.

Je vous remercie bien pour l'Epoque. Vous etes d'une obligeance sans égale; veuillez aussi compter sur moi et croire que je remplirai vos commissions partout, avec le zèle d'une amitié sincère.

Tout à Vous JMC

Si je parviens a vendre les tableaux, je vais tout de suite à Cracovie, et vous aurez en moi un commissionnaire et une librairie filiale qui vous servira, comme elle pourra le mieux

Paris 11. Rue Jacob. 11_

Monsieur Wladislas

Mickiewicz

franco.







59

Je devais aussitôt debarqué aller à Posen, mais le froid qui m'a saisi en voyage m'a occasionné un rhume si intense et une toux si opiniâtre qu'il m'a fallu garder la chambre. Ceux qui reviennent du grand Duché ne me donnent pas grande envie de se dépêcher avant la Diète. Les députés sont dispersés à la campagne et la plus grande indifférence au sujet des affaires règne par là-bas. J'espère mieux quand les députés se seront rassemblés. On me dit qu'après le manifeste qu'on a fait enregistrer, on se croit libre de tout autre soin, et l'opinion règne qu'on ne pourrait aller plus loin. Au surplus, nous verrons, mais il faut attendre pour avoir à qui parler, car à présent il n'y a personne à Posen. Pourtant j'ai essayé d'écrire aux plus influens et jusqu'à présent on ne m'a rien répondu.

Excepté Zupanski il n'y a point d'autre editeur a Posen que Merzbach, qui est dans des très mauvaises affaires. et avec lequel je ne vous conseillerai point d'entrer en relations, car il est l'homme le plus irregulier du monde, et toujours aux abois.

Je veillerai a vos affaires comme aux miennes propres croyez y, et tout ce qui pourrait se faire d'avantageux pour la librairie. je n'y manquerai guère.

Si la Librairie Européenne de M: C: Muquardt Bruxelles place Royale, dont un autre Merzbach, mon ami est gérant, s'adresse a vous pour quelque chose; vous pouvez traiter en toute sureté car elle est très solide. J'en ai parlé à Merzb: en passant a Bruxelles, il prendrait vos editions françaises

60

en commission pour la Belgique.
L'idée d'éditer la traduction des pièces officielles touchant les affaires de Pologne est excellente - mais il faudra en parler aux Nonces quand ils seront rassemblés - Je n'y manquerai pas - et je m'en souviendrai.
Envoyez les numeros avec vos lettres (de l'Epoque) a la Réd: du Dzien: poznan. - Ils sont indifferents et apathiques..
Les nouvelles de Galicie tendent a faire croire que les reformes autonomiques du C. Goluchowski sont sinceres, le pays est dans une jubilation certainement exagérée et peu politique: L'enthousiasme se justifie par le regime anterieur qui etait abominable, mais il ne s'ecoule que lentement. La Russie est furieuse.. et semble exprès redoubler d'intrigues auprès des Ruthènes, pour venger la protection qu'on donne aux polonais.

On ne sait rien de positif sur la position de Kacskowski auprès du Cte Gol. Le bruit a couru qu'il était près de lui. Je crois la chose inventée par des malveillans. L'allemagne se repose. elle est triste et lèche ses plaies récentes on croit l'avenir gros des tempêtes on regarde du côté de la France en s'inquiétant de l'état de la santé de l'Empereur.

Je vous salue et vous serre la main. Votre dévoué

JK

Mes amitiés à M. Lévy.
La lettre qui m'a été expédiée ne m'est point parvenue.
Ce le 17. 8bre 1866.

M. L[illegible]



Cher monsieur Gaidoz. Je
ne vous ai point répondu courrier
par courrier à votre dernière, car j'espé-
rais des nouvelles de Zygmański au
sujet de l'approbation des psaumes -
J'espère que cela se fera mais
l'archevêque n'est pas trop ma-
niable à ce qu'il paraît. il a
sans doute fait vérifier les textes.
Son dernier acte est un changement
dans les études du Séminaire. on
y professait dans les objets en po-
lonais et approfondissait les études
en latin et même en allemand.
Il tâche de faire sa cour au Roi
et au gouvernement.
Je vous ai envoyé sous bande la
brochure dont j'ai parlé. elle
prouve son savoir. J'ai écrit
à Posen les projets et les idées
que vous avez eu la bonté
mettre, ils m'ont répondu une
lettre froide, en promettant de
la prendre en considération et
tout a été dit. Le gouvernement
semble de nouveau plus sévère
pour tout ce qui est polonais et
on commence à persécuter la So-
ciété des amis des Sciences de Posen
qui a été toujours très inoffensive
et fort peu remuante.

Elle avait tout récemment nommé l'ex-député Bentkowski membre honoraire; on a voulu y voir une manifestation, cause de sa détention. D'autres petites chicanes viennent s'ajouter à celle-ci.

Du reste rien de nouveau dans le royaume de Pologne malgré les changements des personnes qui sont possibles. Le système reste le même. Il n'y a pas à en douter. En Autriche malgré les grandes espérances fondées sur la nomination du Ct Goluchowski, et tout le bruit qu'on fait autour de lui, les gens qui connaissent leur monde ne croient pas à des réformes bien sérieuses et persévérantes. Tout cela n'est que provision et l'avenir n'en est pas ~~plus~~ moins sombre. Le Cte est un homme ambitieux, il voudrait certainement faire du bien

62

mais pour cela il faut du temps et rien ne garantie la stabilité de l'ordre des choses qui regne aujourd'hui. Si M de Beust ~~est nommé~~ ministre on s'attend de nouveau a une politique plus allemande. La galicie du reste est tellement appauvrie et exténuée qu'il n'est pas facile de remedier a ses maux. Les impots sont énormes et ils resteront ce qu'ils sont. En general tout est fort triste ici et ailleurs.

Si vous avez l'exemplaire du portrait de Mme ~~Mirat~~, ayez la bonté de me l'envoyer.

Quand aux tableaux, cher M Le diplom. ne vous genez pas pour me dire la verité si la vente vous parait impossible ou peu avantageuse, j'y suis tout preparé. Vous en serez quitte pour les faire emballer et me les adresser à Dresde en m'envoyant la note des frais, que j'acquitterai à

à l'instant.

Je vous serre la main
bien affectueusement
Votre dévoué

J. M[illegible]

Ce 28 Oct. 1886
Dresde
Augustusstrasse 6.

J'ai écrit à M. Laurie
au sujet des brochures

63

Ce le 13 Janvier. 1867.
Dresde. Pragerstrasse. 16.

11 I 67
K. 33-4

Cher Monsieur Ladislas.

Je savais par Brouillas tous vos embarras, et je ne m'étonne pas que vous ne m'ayez écrit plutôt. Votre lettre m'est parvenue avec la caisse des livres.. Je tâcherai et ferai mon possible ou plutôt l'impossible pour placer les exemplaires. Puis-je donner une petite remise si j'employe quelque libraire?

L'histoire de la Caricature ne m'est point jusqu'à présent parvenue, peut-être se trouve t'elle dans cette caisse, que je n'ai pas eu le temps de deballer.

Comme je serais heureux et fier si je pouvais conformement à Votre desir prendre la parole à l'inauguration du monument du prophète, du poëte, du grand homme dont je suis le plus fervent admirateur. Je ferai certainement le

le voyage si la chose etait ma-
teriellement possible. Mais
cher Mr Ledüften Vous n'avez
positive pas l'idée de la posi
tion dans laquelle je me trouve
Pas un sous et le travaill pour
toute ressources - un travaill qui
ne donne qu'une bouchée de
pain quotidien et l'inquietude
de l'avenir..
Ce n'est que cette position pré
caire (fausse où je me trouve
qui a pu me forcer a Vous de
mander le service amical, cette
vente des tableaux, dans la
quelle je mets tous mes espé
rances. Je vis des dettes..
et j'espère en Vous.. Faites
ce que votre bon coeur Vous
dictera.. Mais à la fin des
fins si rien ne réussit. comme

L'attente est funeste pour moi,
essayez d'intéresser un commissaire-
priseur en lui accordant une plus
large part d'intérêt. J'emprun-
terai encore chez ma tante pour
faire les frais. en cas de non
réussite et vous rembourserai
tout de suite.
Peut-être quelques annonces..
enfin.. je ne sais plus quoi..
et je suis triste et désolé –
c'était mon unique planche
de salut..
Pour la brochure, et les Rossini
sitôt qu'il y aura quelquechose
de vendu, j'enverrai l'argent
au fur et à mesure de la
vente
En avez vous donné à Zeparilli?
G. Sennewald de Varsovie vous
prie de régler son compte de
commission et en cas qu'il y ait
quelquechose de le payer à son
commissionnaire à Paris. dont il
vous a donné l'adresse

Je vous souhaite tout le bien desiré .. pour l'année nouvelle Croyez moi votre bien devoué ami

JIKraszewski

65

Dresde le 26 Janvier 1867
Pragerstrasse 16.

Cher Monsieur Lediftat!

Pardonnez moi toutes les peines que je vous donne avec mes tableaux. Je me suis toujours imaginé que nous suivrons la voie battue, c'est à dire que vous auriez la bonté de vous aboucher avec un Commissaire Priseur, et que (les derniers prix donnés) nous risquerons l'enchère. Je depenserais volontiers encore quelque chose, malgré l'état deplorable des mes finances, pour voir l'affaire aboutir.
Vous voulez faire autrement, eh bien, je vous laisse faire comme vous le trouvez mieux — et je compte sur votre coeur, que vous ne m'oublierez pas. Je suis dans une position fort tendue.. ne pourrait'on pas employer quelques amis pour recommander les tableaux aux amateurs..?
Enfin.. je ne sais plus rien.. je me fie a Dieu et — a Vous. Ne m'oubliez pas.

J'espère avec vos livres
n'avoir pas besoin de 25%
et je tiendrai compte de ce
qui sera dépensé en frais.
Je vends l'exemplaire à 3 Thalers
et encore on se récrie contre
le prix. Le livre est excellent
mais les temps sont mauvais.

J'ai reçu tout ce que Vous
avez eu la bonté de m'envoyer
et je Vous en remercie. La
vente va lentement. mais
pourtant il y a déjà quelques
exemplaires de vendus et
quand la moitié sera payée
je Vous enverrai l'argent.
J'espère que cela ne tardera
pas.
La terreur en Russie est à

moitié terminée. mais il
m'a fallu suspendre mon
travail a cause d'un autre
pour le pain quotidien. et
l'ouvrage de Martin, m'a
aussi un peu fait hesiter
malgré que mon plan est
tout autre mais l'idée se
rapproche de la mienne.
J'espère finir au plutot possible
et alors je vous en-
verrai le manuscrit. Vous
en ferez ce que vous vou-
drez.
Pardon, cher Monsieur Ladislas
ne m'en voulez pas. pour
ces tableaux.
Si j'ai quelque espoir de les
faire vendre ici, je les ferai
venir a Dresde, mais attendons
encore. Votre tout dévoué
et très reconnaissant
JM

Pour économiser sur le port, j'ajoute
deux mots pour Ladislas.

mes préparations imprimées
pour M. Lévy.

67

Paris



11. Rue Jacob. 11.

80

Monsieur Ladislas

Mickiewicz

PD

28 I 67



Le 14 Mai 1867. Léopol

Par Mr le Comte Darowski qui va à Paris
pour voir votre Exposition et disposer, s'il
se peut, de ses tableaux. – j'ai le plaisir de
vous saluer, en vous demandant aide et amitié
pour le Comte qui est un de ces hommes solides
et respectables, comme on en rencontre peu
dans le monde. Je ne doute pas que vous
ferez tout ce qui est possible de faire pour lui.
Je suis à Léopol depuis quelques jours
et je ne reviens à Dresde que vers la fin
du mois de Mai, ou même au commencement
de Juin, car je ferai encore une excursion
à Posen. Sitôt de retour j'écrirai à
Kraniflas et vous ferai savoir que je suis
de nouveau à ma table de travail.
Si le Comte veut risquer une vente publique
de ses tableaux, donnez lui quelques bons
conseils et les renseignements dont il a
besoin, étant étranger et peu fait aux
usages de Paris. –
Je vous salue de coeur et d'âme et me
recommande à votre mémoire et à la bonté
de M. A. Lévy. Votre tout dévoué

JIKraszewski –



Paris Rue Jacob 11

Monsieur Ladislas

Mickiewicz

70

ce le 17 Juillet 1867 Dresde
Pragerstrasse. 16.

Cher Monsieur Ladislas!

J'ai bien tardé à Vous donner de mes nouvelles, attendant d'un jour à l'autre les comptes et l'argent que j'espérais pouvoir retirer de ceux à qui j'avais confié les exemplaires du Rocznik. Malheureusement on est très peu régulier quand il s'agit des comptes d'argent en general, et ce n'est qu'à grande peine que j'ai pu réaliser les 250 francs. que je Vous transmet avec la présente, comme à compte pour le Rocznik. Je crois que cela ne fera pas de différence si je Vous les envoie en coupons de rente italienne. En cas de difficulté, dites le moi franchement.

Je vous demande bien pardon si cela va si lentement, mais je comptais sur le duché de Posen (car rien ne se fait en Galicie) et là on a été abondamment fourni d'exemplaires par Zupanski et la Société litteraire.

Enfin j'ai fait de mon mieux et je tâcherai de faire tout ce qui est possible, pour Vous servir.

Je regrette infiniment de n'avoir pas pu me trouver à l'inauguration du monument que Votre piété filiale a érigé à notre grand poète, à notre gloire nationale; j'aurais bien desiré m'unir à ceux qui ont si éloquemment exprimé leur veneration pour le souvenir pour la memoire de Votre père

Malheureusement c'était impossible.

Nous avons cependant formé le projet avec mon cousin qui m'a accompagné l'année passée à Paris, de faire une excursion de quelques jours pour voir l'exposition – mais ce n'est qu'un projet en l'air, et la crainte des dépenses exorbitantes dont on nous fait peur, nous retient. – Je ne sais pas au juste, si cela réussira, je serai bien heureux de pouvoir Vous serrer la main ainsi qu'à Kreuillas.

Je Vous demande bien pardon encore, pour la peine que Vous avez prise, au sujet de mes tableaux. S'il n'y a plus aucune espérance de les vendre à Paris, faites les je vous prie, emballer (mais bien, bien soigneusement) et je Vous ferai savoir, quand il faudra me les renvoyer à Dresde. Rien ne me réussit – Je tâcherai encore malgré que je n'y compte plus, de les vendre en Allemagne.

Je ne sais pas si vous savez (mais probablement il vous aura fait savoir) que Zuparelli projette une édition illustrée du Pan Tadeusz. Je lui fais un projet, un programme, dont je viens de lui envoyer la moitié. Si le projet est exécuté, ce sera magnifique. Kossak est chargé des dessins. je voudrais que les bois soient confiés à Arnoullas. Il m'écrit qu'il est mieux Dieu merci.

Écrivez moi un mot, après avoir reçu la présente, car je serai inquiet pour les coupons, s'ils vous conviennent et si vous n'avez point besoin de les réaliser.

Tout à vous votre dévoué

[illegible]

Mes amitiés à M. Levy.

Nous ne savons pas encore les détails du procès de Berezowski. mais à en juger par la promptitude avec laquelle on a terminé tout, – nous croyons qu'on a exprès étouffé l'affaire, ce qui nous fait du tort. On a beaucoup espéré et compté sur le retentissement qu'aura cette affaire

Ce le 22 Juillet 1867 Dresde
Pragerstrasse 16.

Cher Monsieur Ladislas.

Je commence par des souhaits bien ardents et sincères pour le bonheur de votre nouvelle-née, Vous avez bien mérité que Dieu vous donne toutes les consolations du bonheur domestique, par vos travaux et vos sacrifices à la sainte cause du pays.

Si quelqu'un sent fortement la faute que commet le pays en restant indifférent et apathique quand il s'agit de littérature et de vie intellectuelle — c'est certainement moi; je propage autant que faire se peut — l'idée du devoir qui nous incombe — Malheureusement l'état matériel des provinces, leur appauvrissement, les persécutions incessantes, tout concourt à nous ravir la seule vie qui nous reste. Mais ne nous décourageons pas. Je suis intimement persuadé, qu'un bon journal littéraire, critique, ranimerait l'amour des livres et de littérature; et nous en manquons... Des comptes rendus, un peu de polémique, des annonces répétées, finiraient par faire leur effet.

Mon rêve permanent c'est de faire ce journal. D'ailleurs je commencerai par des numéros non-périodiques, mais je n'ai pas de fonds pour commencer. Le Pilier Zuganski semblait prêt à m'aider. mais en quelque sorte a fait paraître le premier No d'une Revue qui ne vivra pas. et il faut attendre qu'il meure, pour ne pas lui faire concurrence.

Si je parvenais à fonder le journal (purement littéraire) je prendrai chaleureusement la main la cause de vos éditions.

En attendant si vous voulez faire paraître à ce sujet des articles dans le Wiener Publizistik, ou ailleurs, envoyez moi les livres, je me charge de la besogne.

La Terreur en Russie, est à peu près terminée. mais ayant parcouru Martin et puis Talbot (L'Empire aux Européens)

j'ai cru faire mieux et pour Vous et pour moi, en m'abstenant, car que dirais-je de mieux: Si Vous persistez, je tâcherai de terminer le manuscrit..

Je suis encore incertain au sujet du voyage de Paris, mais s'il y a possibilité, je viendrai pour sûr. Attendez avec les tableaux jusqu'à ce que cela se décide. Mille remerciements pour les peines que Vous avez prises; pardonnez moi!..

L'histoire de la Caricature de Wright m'est parvenue, je Vous en remercie.

J'ai parlé avec Heinsius, c'est un homme bien comme il faut, ne faisant que commencer les affaires de librairie, par conséquent un peu lent à se décider. Il m'a dit qu'il acceptait vos conditions, seulement il voudrait n'avoir que les nouveautés, ne croyant pas que les brochures et les ouvrages sur la peinture un peu anciens

puissent aller. Il paraît
que Vous lui en avez envoyé.
Ecrivez lui, mais j'appuyerai
ici vos affaires. C'est un
commençant, mais ayant une
excellente réputation, et paraît
fait bien comme il faut.
Mais en general les livres à
Dresde vont assez mal, parceque
il y a peu de personnes, et
pour l'hiver il nous vient des
polonais du Royaume, qui ont
peur d'acheter des livres prohi-
bés, qu'ils ne sauraient em-
porter avec eux.
Dans le grand duché de Posen
Vous pourriez avoir le meilleur
débouché, si l'excellent Zu-
pański, qui est le plus brave
homme du monde, était plus
actif, plus vigoureux. En
Galicie.. il n'y a rien, ou
presque rien à faire. Vous
connaissez le pays: misère,
apathie, indifference.. Mais
encore une fois avec nos en-
treprises littéraires, nous ne
ferons jamais rien, si nous

ad 22/7. 67

74

si vous n'avons pas de Journal
ceux qui existent s'occupent
peu ou point de littérature.
et d'une manière inhabile..

Je compte faire paraître sur
un autre plan les Roczniki
pour 1867 - donnez moi une
note sur ce que vous avez
publié, et sur ce qui s'est
publié à Paris, sur la Po-
logne, en polonais et c'est
sera toujours au moins une
annonce, si ce n'est mieux.

Si je ne puis venir à Paris
je vous le ferai savoir, pour
demander mes Tableaux, car
je compte essayer à Berlin —
Je joue de malheur dans tout

Veuillez bien croire à mon
dévouement et à mon amitié
sincère. V. tout dévoué

[illegible]

mes respects à Madame,
je baise la main de Mme A.
Levy. et de tous les vôtres —



Je cède à la Librairie du Luxem-
bourg de M. Ladislas Mickie-
wicz, le manuscrit inédit
du Comte Henri Rzewuski =
[illegible] historique. en toute
propriété, pour 350 francs, dont
cent payés aujourd'hui et 250
qui seront portés à mon compte.
Je me charge d'envoyer le
manuscrit de suite, et
de joindre une préface.
Fait à Paris, ce le 27 Août
1867.

[signature]



Ce le 5 Septembre 1857 Dresde
toujours encore Prager Str. 16.

Aussitôt arrivé j'ai taché de mettre en ordre le manuscrit de Krzemulski, et je m'empresse de Vous l'envoyer. J'y ai ajouté une petite préface. Un chapitre qui a été publié dans une Revue, et dont l'original ne se retrouvera que quand je mettrai de l'ordre dans tous mes papiers qui sont sans dessus dessous, est joint à l'original imprimé, mais le texte est plein des fautes d'imprimerie qu'il faut corriger (elles sont facilement visibles) — Si dans le titre, la préface etc quelque chose est à changer. faites le sans ceremonie.

Au petit paquet que j'envoie, je joins aussi les manuscrits pour Uruszkas et son Kucmik, que Vous aurez la bonté de lui rendre tout de suite.

En m'envoyant Noailles, on s'est trompé et on m'a donné deux volumes deuxième et point de premier. Je reclame donc le premier volume, et je vous renvoie le second. Sans ce changement l'ouvrage serait defectueux et ne servira de rien.

J'ai ~~aujourd'hui~~ renvoyé à Heinsius ce qui ~~lui~~ était destiné.

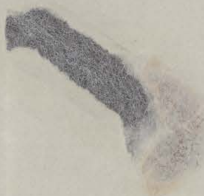
Je demenage et c'est assez dire pour Vous donner une idée du desordre qui regne chez moi, et du travail qui m'obsède. Aussitôt que je pourrai je vais en Prusse, et tacherai d'arranger Votre affaire. Ces Messieurs doivent être tous assemblés à Malborg je crois pour le 20 ou le 21. de ce mois. et j'y serai aussi. Votre tout devoué

JIKr

Krzemulski se trouve ici et il y restera quelques mois, il n'y a donc plus aucun [illegible] de ce côté. Vous pourrez envoyer les tableaux..

35 78







DRESD...
6 IX 67-9

Paris
11. Rue Jacob. 11

Monsieur Lad...
Mickiew...

Franco.





Ce le 8 Septembre 1867
Dresde.

79

Cher Monsieur Ladislas.

Sitôt de retour j'ai envoyé à Mecinsiel le petit paquet qui lui revenait de celui que Vous m'avez expédié par Waligorski. Je ne l'ai pas encore vu personnellement, mais je crois qu'il ne tiendra pas à être votre dépositaire exclusivement.

Je me dépêche avec cette lettre car il faut que je Vous prévienne que Rhode tout honnête homme qu'il est, – n'est pas très bien dans ses affaires. Il a trop peu de fonds, il est embarrassé et je crains qu'il ne traîne trop avec les payements.

De préférence confiez vos affaires de Leipzig à un Allemand pur sang. C'est triste à dire, mais en affaires nous sommes en général peu soigneux et très irréguliers. Défiez Vous aussi de Kraushaar car il a pris de nouveau au service Kasprowicz qui est franchement un coquin.

Encore une idée.
à Berlin il y a une maison
que je crois solide. c'est
celle de Bock et Behr, ils
font des affaires en librairie
polonaise. Si on leur propo-
-sait la commission pour l'Alle-
magne?!
Je vous souhaite tant le
succès que je me creuse la
tête pour prévenir du moins
des déceptions. hélas! presque
inévitables.
Si je vais en Prusse polonaise
ce sera le 16–17 de ce mois.
mais j'irai pour sûr.
Les premiers volumes de
la Bibl. populaire, envoyez
les à Dresde, et quelques
exemplaires droit selon
l'adresse suivante.

Prusse occidentale. (Westpreussen)
par Altmark.
à Waplewo
Monsieur le Comte Adam Leo Soltan.

80

Sultan est mon ami et il s'employera de suite pour faire ce qui est possible – pour la Bibliothèque.

Le portrait autentique de Constantin d'Ostrog – ne se trouve nulle part. Il y a pourtant une lithographie il y a des inventions et des fantaisies.. que je ne vous conseille rien point d'utiliser.
Que Brouillas cherche dans la collection quai d'Orléans. et s'il y trouve quelque chose qu'il m'envoyera la description je jugerai s'il y a lieu d'utiliser. Moi je ne possède rien qui soit tout à fait autentique j'ai un dessin du monument de Constantin à Kief. mais il n'y a pas de buste ni de figure.
Le paquet avec le manuscrit de Krasinski et deux manuscrits pour Brouillas est expédié déjà Votre dévoué

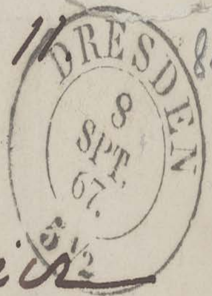
JL

Paris

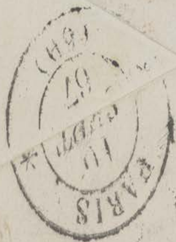
11. Rue Jacob. 11

Monsieur Ladislas

Mickiewicz






PARIS
10 SEPT 67





Ce le 23 Septembre 1867 Dresde
Dippoldiswaldergasse. 8.

Cher Monsieur Ladislas —
de mon voyage qui a
à peine débarqué de ... en petite excursion
à vrai dire a dégénéré ... je m'empresse de vous
d'une semaine, je ... m'a trouvé ou
répondre à la lettre qui m'attendre à Bad Wald-
... et venue ... Le mariage
sur la route de Danzig. ... citoyens
et la réunion des principaux ... qui devaient avoir
de la Prusse occidentale ... ont été différés à cause
lieu à [illegible] ... de Md. [illegible]
d'une indisposition ... Je ne pouvais
le prétendre de ... [illegible]. car mon temps est trop pris
pour attendre ... l'indiscrétion d'une se-
pour me permettre ... que parcourir
maine ; je n'ai donc fait
une partie de la Prusse à votre intention.
Car à vrai dire, je n'ai fait ce voyage
que pour tâcher de vous servir. Si je
n'ai pas totalement réussi, j'ai du moins
lieu d'espérer que j'ai préparé les
voies —

J'ai essayé de gagner à votre cause le
citoyen le plus influent de la prusse
M. de Donimirski de Buchwald;
malheureusement les brochures ont tardé
à arriver et il m'a fallu les confier
aux soins du Comte Soltan. J'espère
qu'il fera ce qui est possible et qu'au
lieu des libraires qui vous prennent
des rabais et du pourcentage on pourra
à l'avenir établir deux dépôts des petits
livres chez des propriétaires qui ven-
dront peu à peu. La Société pour
l'instruction du peuple qui est décidée
en principe, prendra de suite des
exemplaires des deux livraisons publiées
et puis nous songerons à leur donner
une suite. Le malheur a voulu
que ces Messieurs ont établi une
imprimerie à eux à Thorn et je

je crains que pour lui donner de l'ou
rage il ne veuillent eux-mêmes
Mais si même cela avait lieu, ils
prendront ce qui sera tout prêt.
Je n'ai encore rien reçu de vous envois
mais au nom du ciel, pour le peuple
il faut imprimer en gros caractères.
On me l'a répété à tout moment.
quand aux documents concernants les
émeutes et la révolution de 1794. je ne
sais en vérité où les trouver. Les
journaux sont fort rares, à Posen
on ne les trouve que dans la bibliothèque
de Dzialynski, qui est scellée jusqu'à
nouvel ordre. Si je parviens à avoir
tous mes livres, j'y trouverai quelque
chose, mais pas beaucoup. Faites voir
à la bibl. du quai d'Orléans –
Les journaux de 1794 sont rarissimes
et au complet presque introuvables. il
faudrait des recherches suivies et im-
menses pour rassembler tout. A Leopol
la bibl. Ossolinski est bien pourvue
mais il faut faire les notes en lieu
et place car elle ne donne pas les
livres, même pour la ville. Une in-
struction bien détaillée – fournie par
vous, et on pourrait peut-être trouver
un copiste intelligent à Leopol –

L'affaire de Chaiprowski a été confiée
en mains sûres, je vous tiendrai au
courant de ce qui se fera et vous verrez
ce que je parviendrai à obtenir.
En attendant plus de nouveaux envois
à Chaiprowski – s'il paye, bon – si non
il faut s'abstenir.
Quand votre envoi me parviendra je tâcherai
de m'aboucher avec les insurgés pour
les autres .. j'attendrai jusqu'à ce que
je puisse vous trouver quelque homme
sûr.
Très confidentiellement je vous dirai que
je traite, sans encore être parvenu à
faire quelque chose de décisif – pour
l'achat d'une librairie succursale de
celle de Mr Muquardt de Bruxelles –
à Leipzig. Si cette affaire se fait
(elle demande quelque chose comme
50 mille francs, mais avec des facilités
pour les payements) – ma librairie
sera à votre disposition et nous traiterons
pour les mettre en rapports in-
-times. Toutefois – il n'y a encore
rien de fait. J'ai pensé et Mr Muquardt
veut céder toute sa maison librairie
à Bruxelles, à Gand et à Leipzig. L'affaire
est excellente, et susceptible d'un grand
développement, mais elle demande un
capital de 150 mille francs, ce qui dépasse
mes moyens, mon crédit – enfin c'est
franchement impossible. Le temps presse
et le papier finit. Tout à vous de coeur

[illegible]

84

Ce le 6 Octobre 1867 Dresde
Dippoldiswaldergasse 8.
pt.

Je m'empresse de Vous répondre cher M. Ladislas, car j'ai hâte de dissiper la fâcheuse impression que Vous a faite ma dernière. Or – en ne niant pas que le pays est voué à des discussions interminables qui n'aboutissent à rien, je crois que par cela même – celui qui fait quelque chose (comme Vous qui faites beaucoup) parviendra toujours à réussir. à dominer – Pas le moindre doute que Votre bibliothèque s'imposera partout et qu'elle deviendra vraiment populaire. Faites passer les exemplaires à Waligórski. j'espère qu'ils sont déjà parvenus à Sottan. j'attends sa réponse. Waligórski a le bon esprit de laisser en caisse les 600 thalers que la collecte a produit et il ne s'occupe pas d'éditer, mais de populariser ce qui existe. J'insiste pour que Vous lui envoyiez vos volumes, et je lui écris aujourd'hui à ce sujet.

Le le 6 Octobre 1867 chez le
[illegible] 8.
[illegible]

Cher M. Ladislas, il est bien vrai que vous êtes le seul à se remuer et a agir, sans qu'on vous aide, mais — patience — le pays est lent à accepter, a reconnaitre enfin pourtant il y sera forcé — n'en doutez pas, et croyez que quand à moi, je suis de coeur et d'ame à vous, et que je ne cesserai d'agir pour vous, et de vous aider de toutes mes forces. J'attends la reponse de Sultan qui a été empeché par le marriage de sa nièce qui a enfin eu lieu — une semaine après mon depart.
On vous demandera de sa part un certain nombre d'exemplaires des deux brochures à moi et je garantis le payement.
Si vous voulez risquer un peu

85

Vous pourriez même envoyer un millier d'exemplaires des deux brochures et 500 Kartyszni en attendant, avec une facture — en mon nom, a Mr de Donimirski Prusse occidentale (Westpreussen) par Marienburg. Altmark à Buchwald.

(L'adresse bien soigneusement comme dessous) Il faut un peu leur forcer la main.

Mille mercis cher ami, des vos soins au sujet des tableaux. oh! que vous me rendriez un grand, un service d'ami, si vous parvenez a faire quelque chose. Je ne doute pas de la bonne volonté de Szemiokh pourvu qu'il attrappe le bon moment, avec Uraniski, qui est fantasque, et n'est genereux qu'à ses heures.

Je joins avec votre permission
une réponse à Mutungilthe -
Entre nous, je le plains sincère-
ment, car l'ouvrage inspiré
par les meilleures intentions -
par des idées généreuses - n'est
malheureusement qu'un édifice
fantasque, où l'idée s'égare
dans d'inextricables labyrinthes
C'est excellent mais indigeste!
qui est-ce qui lira jusqu'au bout
ces six cent pages, où tout s'en-
chevêtre sans méthode, impa-
tiente, se dédouble et laisse
à l'esprit l'impression d'une
lassitude terrible. assurément
l'esprit français demande autre
chose, beaucoup de clarté, une
exposition sommaire, logique -
vive et forte. Je comprendrais
plutôt un pareil ouvrage pour
l'Allemagne.

Cher M Lédillon si les soins de
M Sremiotth et les vôtres abou-
tissent, s'il ne s'agit que du
prix, je vous autorise à faire
les concessions que vous croirez
nécessaires. pourvu que cela se fasse

Votre dévoué JKh.

Dites je vous prie à Sremiotth - qu'aujourd'hui encore
comme je l'ai fait je vendrai toute la collection des gravures
selon le catalogue imprimé - pour 25 mille francs. c'est
la moitié de ce qu'elle coûte.

86

d. 13 Septbr. 1867 Dresden
Dippoldiswaldergasse 8.



Cher Monsieur L. Diflar.

Je m'empresse de Vous faire savoir que j'ai déjà fait les démarches nécessaires pour avoir une notice bibliographique depuis 1844 sur les travaux qui ont été publiés par votre père. Il paraît que la seule source où il y a quelque chance de trouver certains détails, est le Lexique de Brockhaus (nouvelle édition). J'ai envoyé à Leipzig pour me procurer cet ouvrage, et s'il y a quelque chose d'analogue. Vous aurez cela dans quelques jours.
Pourtant il n'y aura pas grand chose, car depuis un certain temps, l'Allemagne nous tourne le dos et ne s'occupe plus comme auparavant de notre littérature. Toute sa

Sollicitude est tournée du côté de la Russie.

Mon cher M. Ladislas. Vous qui êtes le seul en France travaillant à ne pas faire oublier notre cause et notre passé — multipliez s'il est possible les traductions françaises des oeuvres des écrivains polonais. Sous ce rapport là nous sommes aussi depuis quelques temps en arrière. Si vos affaires vont mieux, donnez une continuation à Soplica. mais dans une édition moins coûteuse.

Nowillas est à ce que je vois en peine pour la rédaction du Rocznik, j'ai mal vu...

en voulant l'aider du mate
riaux. A deux reprises je
lui ai envoyé des choses
inédites. Dites lui s'il
vous plait, qu'à présent je
fais copier quelques cha:
pitres de Vilisfui, que je
lui ferai avoir sous peu.

Un nouveau Journal polonais
(je ne sais pas encore les
details) va être publié à
Lemberg. Il aura une cou
leur indépendante et libérale.
Zapanski poursuit le plan
de faire une édition illu
strée de M. Tadé de votre
père. Une fois que l'édi
tion polonaise sera faite,
j'espère que vous profiterez
des illustrations, pour donner
une bonne traduction fran
çaise. Les illustrations seront

Dessinées par A. Zaleski et J. Kosak et gravées sans doute à Paris et Leipzig.
Souvenez-vous que Rhode de Leipzig (un brave homme du reste) est dans des embarras d'argent. ne vous avancez pas trop dans les affaires.

Tout à vous, dévoué

J. Unmann

mes amitiés à M. A. Lévy

Ce le 18 Decembre 1867 Dresde
Dippoldiswalder gasse 8.

J'ai commencé par expédier une lettre très pressante à Rakowicz à Thorn, et je ne doute pas qu'il s'emploiera de coeur et d'âme pour faire écouler les brochures. Mais la Société n'est pas encore constituée et organisée et ce n'est que quand elle aura des bureaux et succursales dans toutes les petites villes de la Prusse occidentale qu'elle pourra agir.

Quand à Waligórski - malgré la librairie qu'il fait semblant de fonder ce n'est qu'une forme.. Leitgeber y est parceque la légalité exige qu'un libraire soit à la tête d'une entreprise semblable - Waligórski baille les fonds qu'il a amassé - mais il m'a dit qu'ils vont s'occuper principalement des ouvrages déjà publiés, et de leur popularisation Je doute qu'ils éditent - Au lieu de se constituer en Société. ce qui aurait présenté des difficultés légales. ils ont fondé une librairie qui leur donne le droit de <u>Colportage</u>.

Voilà le fin mot de l'histoire —
Liitzgeber est entreprenant, mais
il n'est ici qu'un prête-nom et
W. est paresseux, — c'est pour lui
affaire d'ambition, d'amour pro-
pre plutôt qu'autre chose.
Ecrivez lui.
J'ai parlé avec W. à Ucrtin où
j'ai passé une journée, il y a de
cela une semaine.
Avec Walig: il faut être présent
et lui forcer la main.
Je fais mon possible pour Vous
être utile.
Les libraires d'ici liquident en
général leur comptes, non à la
Nouvel An, mais à Pâques —
j'en ai parlé à Heimann. mais
il faut que <u>Vous</u> lui écriviez, ou
plutôt <u>La librairie</u>, pour régler
Vos comptes. C'est la forme.
Quand aux exemplaires de <u>Rognik</u>
il m'a été si difficile de les
placer, parce qu'il se trouvait
déjà à Posen, à la Société des
Zapiski et en Prusse.

qu'en tout cas, il faudrait ne
m'envoyer que 25 ex. et si je par-
viens à les faire écouler - alors
je vous en préviendrai et vous m'en
verrez un second paquet.
Notre Société de Druides est la moins
littéraire possible, on ne s'occupe
que de danse (les jeunes) et des
cartes (les vieux) - tout le reste
est en horreur. Je me suis tout à fait
retiré d'eux.

Rhode est dans des grands embarras
d'argent, soyez très prudent -
Il est honnête mais il s'em-
bourbe je ne sais comment.

Le pauvre Grottger comme je
le regrette, un si excellent hom-
me et un artiste d'avenir.. si
jeune.

Mes plus sincères souhaits à
l'occasion des fêtes et de la
Nouvelle Année - que Dieu vous
la donne meilleure .. les temps
sont bien mauvais. Mes sou-
haits à M. Armand Lévy et à
toute votre famille

Votre dévoué

[illegible]

90

Ce le 12 Janvier 1868 Dresde
Dippoldiswaldaerstrasse 8

Excusez d'avance, cher ami, le décousu de cette lettre... je reçois à l'instant la nouvelle d'une maladie grave de ma femme, le travail m'obsède, mille petites contrariétés — je ne compte pas les grandes, me taquinent. je n'ai que le temps de vous serrer la main et de jetter quelques mots à la poste —

La mort de Waligorski pour ceux qui ont touché de près aux affaires de Posnanie — est une calamité. Tout inconnu et nouveau qu'il était, il exerçait par son action opiniâtre et soutenue une influence salutaire sur le pays, qui est désorganisé comme toute la Pologne. Sans lui, tout retombe, le dziennik y compris, ou dans l'inaction et l'impuissance finale — ou dans les mains des ultramontains et des réactionnaires.

Je ne sais rien encore du sort réservé au dziennik. Il était débile, mais il vivotait en tâchant du moins de faire mieux.

Mes soins et mes prières à Thorn, n'ont encore produit rien de bon, j'ai re-écrit et insisté — mais partout, en Galicie à Posen on se heurte à tout moment contre cette impuissance verbeuse, pas-sante et incorrigible

Vous n'avez pas l'idée de tous mes
déboires avec ces gens là, de toutes mes
déceptions, de tout ce que je souffre.
Si j'ai encore quelque reste de force
et si je ne tombe pas abattu et désespéré
ce que le bon Dieu me soutient, vraiment
miraculeusement, par la foi que j'ai
que notre cause est une cause sainte
et devant tôt ou tard être victorieuse —

Je n'oublierai pas certainement dans les
Rachunki qui m'occupent précisément
à présent, et me retiendront jusqu'au
mois de Mars (un travail immense, car
ce sera pour cette année, toute l'histoire
de 1867 en Pologne) — je n'oublierai
pas votre Édition. Y a-t-il quelque
chose d'ajouté ? de nouveau ?

Mon cher Ladislas. Leopold Kronenberg
de Varsovie est à Paris, R. de Courcelles
88. je lui écris aujourd'hui en lui
demandant aide pour la vente des
tableaux. Il est malheureusement

que trop probable qu'il ne pourra rien
faire. mais s'il s'adresse à Vous pour
les voir.. aidez moi.
Si cela n'aboutit point, alors expédiez
moi les tableaux; il faut que je les
vende. je suis sans le sou -et j'ai
quelque espoir d'en défaire à
Berlin.
Mais auparavant sachez ce qu'il
dira. Si vous faites emballer
(l'ivoire couvert de verre demande
à être bien soigneusement traité)
et expédiez.
Pardon pour cette besogne terrible
que je Vous donne.
J'ai reçu une lettre de Verwillas. Dites lui
je vous prie, que je tarderai un peu
avec ma réponse, car je suis obéré
pour le moment, par ce travail sur
les Rachunki.
Si vous voulez faire annoncer quelque
chose dans le Rachunki, envoyez moi
des notes et s'il est possible. un exem
plaire sous bande.

Si Kronenberg a l'intention de faire quelque chose il ira chez Vous. mais il faut plus le solliciter. À la grâce de Dieu — cela me coûte trop de tendre la main. Ah! mais les temps sont durs!

Urvillan n'est pas bien par ces froids qui sont partout insupportables… pauvre homme. comme j'ai peur pour sa santé.

Recevez l'assurance de mon amitié fidèle. votre dévoué JIK

może wiesz że niewidomy się w polityce skończy się na pierwszeństwie czy na __błocie__. ale błoto prawdopodobniejsze, par le temps qui court.

92

Cie le 9 Février 1868 Dresde
Dippoldiswaldegasse 8.

Je ne saurais Vous dire la douleur
que j'ai ressentie en recevant
Votre lettre; je comprends bien
ce que Vous devez souffrir:
et je voudrais doublement vous
épargner les embarras qui
viennent encore ajouter à
vos peines en sorte est bien
superflu. – Je viens d'envoyer
une lettre très pressante au
Comte Soltan. qui à vrai dire
est la cause de tout ceci. car
c'est lui qui m'a promis de
faire accepter vos livres et
de les faire distribuer en
Prusse. – En attendant il pa=
rait que beaucoup des circon-
stances ont changé et les
hommes avec. Waligorski
est mort. le Gr. Duché de
Posen ne fait plus rien
pour le peuple. l'affaire
est morte avec lui. la presse
qui ne le faisait que pour
ne pas rester en arrière

seule aussi — les provinces sont affamées et dans une position critique ; cela leur sert de prétexte pour abandonner tous leurs beaux projets. Ce que je souffre ayant cru avec bonne foi qu'ils tiendraient leurs engagements, je ne saurais vous dire. J'ai honte pour le pays.

Ils prétextent aussi apparemment que le clergé et l'archevêque leur ont ôté tout moyen d'agir, qu'ils comptaient principalement sur le clergé et l'archevêque a envoyé une circulaire défendant de populariser des ouvrages qu'il n'aurait pas préalablement autorisé.

Tout ce gâchis prouve seule-
ment, qu'on ne saurait ja-
mais se fier à leurs pro
messes. Si Sutter ne fait
rien après ma lettre, il est
peine perdue que d'insister.
C'est tout bonnement une
infamie, qui m'atteint
directement, car j'étais mora
lement responsable devant
Vous. — Chez Ludillas ils
refusent la caisse; mettez
les frais à mon compte:
il n'en saurait être autre-
ment.

Ah! si vous étiez ici — et
si Vous voyiez ce que nous
avons tous les jours à souffrir
avec ce monde là! quelle
légèreté, quelle dévergondage,
quel égoïsme — vrai — on
se prend à souhaiter une

une fois pour ne plus rien voir de ce qui se passe..

Avec ces elements la on ne reconstituait pas une nation..

Cher Ledillas, courage.. faisons notre devoir jusqu'au bout. Tout à Vous

Votre dévoué

[illegible]

piètre consolation.. je mettrai cette affaire dans le Rachunki mais cela ne servira à rien

Le le 19 Février 1868 Dresde
Dippoldiswaldaplatz 8.

Cher Monsieur Ludillar —

Je suis si exténué par un travail opiniâtre sur les Rachidudin avec lesquelles je ne puis pas finir jusqu'à présent — que ma lettre s'en ressentira —

Or je ne veux que vous dire que je reçois à l'instant une lettre de Sotton qui me promet que la caisse sera reçue et qu'on s'en occupera. Il me fait attendre encore pour les détails, mais il s'est montré comme toujours plein de bonne volonté, il est allé, il a tâché de leur faire entendre raison et il se flatte d'avoir réussi dès la veille.

L'incident Rzewuski est désagréable, mais il n'y a pas matière à procès, je crois — On veut vous faire peur, voilà tout.

J'ai acheté le manuscrit et je l'ai payé pour l'arracher à la destruction 150 roubles argent

j'ai bien le droit d'en disputer
Seulement je ne pourrais pas
indiquer la personne car je
compromettrai quelqu'un
qui reste a S. Petersbourg -
Je ne conçois pas que ces Dames
que j'ai eu l'honneur de connaître
autrefois se fâchent tout bonne
ment pour les Rédacteurs. j'ai
été impartial et doux au possi
ble.. je me souvenais bien que
je parlais en face d'une tombe.
Elles en verront bien d'autres
quand une fois la critique vou=
dra traiter sérieusement
M. Hernani - Sophia est plus
l'oeuvre de votre père que de lui
et la preuve ce qu'abandonné
à lui même, il n'a jamais
pu atteindre cette hauteur et
son style était d'une négli
gence impardonnable.

La caisse ne m'est point parvenue. il serait désirable qu'elle arrive. quand encore il y a du monde à Dreide. plus tard j'aurai encore moins des chances.

Les R. [illegible] si je parviens à les finir jusqu'au 1. [illegible] iront vers ce temps à l'imprimerie; elles ne pourront paraître que fin avril. Il y en a deux gros volumes.

Je vous serre la main, cher en demandant pardon pour mon griffonnage, mais je suis las et fatigué jusqu'à en être presque malade

Votre tout dévoué

JM

Je vous envoie la lettre de M. Sniegocki libraire a Thorn qui par l'entremise du Comte Soltan va se charger de votre caisse. Ecrivez lui tout de suite et arrangez vous avec lui, vous pouvez lui confier toutes vos affaires dans ces provinces. Toutefois malgré les meilleurs antécédents — allez tout doucement.

Je n'ai que le temps de vous envoyer ces quelques mots. Un mal de tête affreux m'obsède a la suite d'un travail obstiné.

Votre caisse ne m'est point parvenue — jusqu'aujourd'hui.

Tout à vous

JIKr.

Dresde
Dippoldiswaldergasse 8.
ce le 23 Février 1868 soir.

97

98

Ce le 3 Mars 1868 Dresde

II

Notre conversation avec la Cte Czapska m'a remuée la bile, c'est une devergondée qui ne craint rien et qui agit sous une pression partie de coté; l'auteur réel de cette histoire est peutêtre ailleurs. Czapska n'en est que l'instrument.
Mes papiers et les lettres que Kre aussi m'a écrit sont restées dans le pays. puis comment voulez-vous que j'avoue l'identité de Boleslawita avec moi. Mon bien, mes enfans sont dans leurs griffes. Une lettre que je vous écrirai comme Boleslawita, n'aurait aucun poids. et comme Kra s'enfui je ne puis pas agir Le noeud est là. Je ne puis me decouvrir et avouer le pseudonyme - ni citer celui qui m'a vendu le manuscrit et qui est à St petersbourg. M'étant rencontré avec le Comte, je ne me souviens plus de l'année, je lui ai dit

que je possedais un manuscrit
de lui : il a hausé les
épaules et en a ri. sans
me le redemander, car il
savait que je l'avais payé.
C'est une infamie faite
pour donner du retentissement
a la famille et à son
devouement pour la Russie.
Pour rien au monde je ne
puis m'avouer l'coupable
et ne m'identifiez pas
au nom du ciel. les Ra
à cette année sont
terribles. mes enfans et
ma famille en souffriraient
Je suis abattu et consterné,
malade - et triste à la mort
Je tremble à chaque lettre
de vous. - a! si je pouvais
vous tirer d'affaire

99

par n'importe quel sacrifice personnel.. mais ma famille. Ils savaient bien pardieu que je ne bougerai pas.
Si une lettre de Bolellarita datée de Lucerne peut vous aider ? mais c'est un pseudonyme, et que puis-je écrire ? que voulez-vous que j'écrive ? Dites.
Tâchez de faire comprendre à l'avocat, que dans notre position, un pseudonyme est chose sacrée.
Quelles preuves ! il n'ont pas des preuves que ce fust moi. Je suis fâché que vous ayez confondu dans la conversation Kolema et Vraliniam.. Mon cher Ledillus, tachez d'éviter cela dans le procès —

La caisse a été remise à Hotrenoughé – comme je serai forcé d'aller un peu refaire ma santé en été si votre envoi vient même plus tard ou quand vous voudrez – c'est presque égal.

Pardon mon cher Chaplas pour cette maudite galère

Votre tout dévoué

JJHenner

Lucerne. (Suisse) ce le 3 Mars 1868.

119

100

III

Cher Monsieur Ladislas!

J'apprends avec un étonnement douloureux, qu'on vous intente un procès au sujet du manuscrit du Cte Krewuski, que je vous ai remis - certainement sans penser à mal.-
L'histoire de ce manuscrit est fort simple, il a été condamné à être brulé vif par la Censure de Saint Petersbourg, - sauvé par un pauvre employé qui avait horreur d'un pareil auto-da-fé et vendu. Je l'ai acheté sans trop savoir ce que j'en ferai. Je n'ai pas besoin de vous le dire, ce n'était pas une spéculation, elle aurait été tout simplement ridicule, le manuscrit ne pouvant jamais rendre ce qu'il a couté. Il n'a qu'un interet de curiosité historique, c'est un document à l'appui pour les faits et gestes de cette institution bienfaisante qu'on appelle Dame Censure. Comme style comme idée il est bien au dessous de ce que Krewuski a produit dans d'autres tems. Quand on édite un livre polonais - vous le savez le mieux cher M. Ladislas - il faut toujours demander ce qu'on y a perdu, non ce qu'on y gagne. On y gagne generalement un procès ou une persécution ou tous les deux ensemble.-
Le manuscrit est resté chez moi pendant bien longtems enfoui sous d'autres papiers et parfaitement oublié. Ayant rencontré l'auteur, je lui en touchais un mot, il a haussé les epaules et sachant que je l'avais racheté du bucher, il s'est gardé de me le redemander - ayant bien d'autres soucis alors - Il savait bien aussi que de son vivant, je ne le compromettrai pas.-

Je ne veux pas qualifier ce procès qu'intente la
famille, elle ne perd materiellement rien, morale
ment elle gagne à la publication, car elle prouve
une certaine indépendance d'opinion dans un temps
et des circonstances, où elle fait honneur au
Cte Krasinski. Que veut'on donc? Compromettre
chicanner.. amener un scandale.
On m'a fait l'honneur de substituer à mon
humble pseudonyme un nom qu'on n'avait
pas le droit de mettre en cause.. pourquoi?
pour faire une gracieuseté au gouvernement
russe, qui ne s'en soucie guerre.- La censure
russe en 1840 était tout autre que celle d'au
jourdhui, et l'attente de ceux qui veulent
prouver leur inaltérable attachement sera trompée.
car le livre.. sera certainement permis en Russie.
et on le trouvera bien innocent. bien doucereux
à côté de ce qui s'imprime depuis 1863 —
que leurs font quelques paradoxes de plus ou
de moins, à eux qui ont des nihillistes et
des républicains rouges implantés dans le sein
même du gouvernement.?

Une famille qui pour gagner les bonnes
grâces du gouvernement, s'empresse de brûler
les idées et la renommée d'un homme distingué,
qui l'enfouit dans le silence du tombeau

pour faire sa cour à la police - cela n'a pas besoin d'être relevé, ni d'être commenté longuement - cela parle tout seul. Je suis bien tranquille sachant qu'il y a une justice en France et des juges à Paris comme il n'y en a plus à Berlin. L'opinion saura trouver un nom pour l'action. et je lui laisse la peine et l'honneur de cette définition.

Agréez l'assurance de ma considération distinguée avec laquelle j'ai l'honneur d'être votre tout dévoué

B. Boleslawita

Ce le 3 Mars 1868 Dresde
Dippoldiswaldergasse 8

102

I

Je vous écris cher M Ladislas. sous l'impression pénible de la lettre que je viens de recevoir. Cette histoire du manuscrit de Rzewuski m'a abattue au delà de tout ce que je pourrais vous exprimer. Franchement, je méprise tout ce qui m'est personnellement désagréable, mais fallait-il vous mêler à cette malheureuse affaire occasionnant des frais, des pertes et des embarras. Cher M Ladislas pardonnez moi, j'aurais dû prévoir ces désastres, j'avoue mon tort.., j'ai agi sans discernement.. je m'accuse moi même. Je ne suis pourtant pas aussi coupable que je le parais; mais les circonstances de ma per- mettront même pas de s'expliquer. L'homme qui m'a vendu le manuscrit se trouve à Peters- bourg il a un emploi dans la Bibl. Impériale, je ne puis pas le compromettre en le désignant. Le fait d'avoir soustrait à la Censure un manuscrit condamné au feu, est grave et il aurait des suites fâcheuses pour un père de famille. Rzewuski savait bien que le manuscrit était entre mes mains. et la manière dont je me suis servi pour le sauver. il ne me l'a pas redemandé.
C'est qui est une infamie c'est de mettre mon nom en avant en l'identifiant avec Volesbanita, car elle sait parfaitement que cela peut me nuire.. et causer des embarras à ma famille.. La fille qui a agi de cette manière n'est qu'un instrument docile d'une haine dont les causes ne sauraient être expliquées.. car elles sont d'une nature trop intime..

Dans tout ceci la main d'une femme qui n'est ni la soeur, ni la fille de Mariette mais qui est une nièce à lui, — se fait sentir visiblement pour moi. J'aurais dû m'attendre à cela.. et je porte la peine de ma faute — car s'en est une.. Je vous ai mis dedans. mais sans mauvaise intention, croyez le bien. mais j'en suis désolé et je tâcherai de vous en dédommager.

Dans tout ce que je touche.. je porte malheur, je cause des embarras. enfin un guignon me poursuit. et j'en suis découragé au possible.. Fallait il donc vous mettre dans cette galère, en croyant vous servir? Cette diable de femme a à son service un haut employé au Ministère des affaires Étrangères. des relations. des influences, et elle s'acharnera à vous nuire pour m'exaspérer.

Hier votre Nabaraouy Bey a été chez moi. il est vraiment charmant, comme vous le dites, mais je n'ai pu faire beaucoup pour lui, j'ai donné une lettre seulement. car je manque des relations un peu partout. et à Berlin je n'en ai aucune.

103

Sultan (et pas Soltyk) m'écrit de nouveau espérant toujours qu'il pourra Vous aider. Je m'occupe à placer les exemplaires du Portrait et de l'album de Zaleski. j'ai déjà vendu quelques uns. et j'espère avoir dans quelques jours une petite somme que je Vous enverrai tout de suite. A Dresde en général il est fort difficile de faire quelque chose. La société est indifférente à tout, elle danse. mange. se chamaille et n'a pas le sou pour autre chose. Nous venons d'avoir trois Duels qui ont bien couté aux acteurs et aux témoins quelque chose comme 4 a 5 mille francs; en plus le Comte Irenée Zaleski un sculpteur de talent vient d'être blessé et Dieu sait s'il en re-échappera, car il est très mal. Très heureux encore s'il paye cette histoire par la perte d'une jambe.. qui est fracassée. On a donné des bals qui ont coutés des millions de thalers. mais quand on vient leur demander quelque chose pour un but sérieux et honorable ils Vous tournent le dos. Je crois que Ladis. Plater de Zürich a déjà exploité ici l'anniversaire de Bar. et qu'on lui a envoyé quelques thalers .. aussi je n'ai aucun espoir d'attraper quelque chose pour Paris.-

Tandis que nous y sommes. Mr François Dobrowolski. Dresde. Ferdinandstrasse. 7 patron maison d'Expedition. un homme de la plus grande probité, qui s'occupe un peu de librairie - vous demande 5 exemplaires des 3. premiers volumes des Oeuvres de votre père si vous pouvez lui donner un rabais de 20 - a 25 pour cent. Il les vendra et payera regulièrement ce que je garantis. Du reste faites comme il vous convient. ou envoyez les exemplaires chez moi et je m'en occuperai. Mais vous pouvez entrer en relations avec lui, il est d'une probité et d'une exactitude merveilleuse. Peut être se chargerait-il d'autres livres à vous -

Pardon pour toutes les peines que je vous ai donné. je suis vraiment malheureux et cela m'apprendra à ne plus me meler d'affaires. Reexpediez ces tableaux et ayez la bonté de les faire bien emballer Mille et mille pardons tout à vous

JMO.

Le pauvre Moniuszko! que deviendra t'il? J'ai reçu une lettre navrante de Wrocki Mr à ce sujet. il souffre aussi beaucoup du malheur qui atteint son ami.

104

Ce le 24 Mars 1868
Suède.
[illegible].

Je suis parvenue bien
fait comme à amasser
pour vous la somme mi-
nime de <u>deux cents</u> francs
que je m'empresse de vous
faire parvenir.
Portez la à mon compte
et croyez que je fais mon
possible
Sultan donne des bonnes
nouvelles, de vos petits
livres et il s'en occupe.

Votre tout dévoué

[illegible]

J'écris à la hâte
pour expédier aujourd'hui

Nabaraoui Bey a je
crois réussi – je suis
heureux de lui avoir
aidé un peu –

1051

Ce le 2 avril 1868

Dippoldiswaldergasse 8

Vous m'avez annoncé mes Tableaux - je les attends avec impatience. car je crois tenir un acquéreur.

La caisse pour Dr [illegible] est arrivée et je lui ai rendu les livres Envoyez s'il vous plait la facture pour lui.

Je n'ai que le temps de vous envoyer ces quelques mots

v. t. dévoué

Iwanowsky





108

Paris

11. Rue Jacob. 11.

Monsieur Ladislas Mickiewicz

P.D.

PRUSSE
28
QUELINES

Franco







a le 23 avril 1828.　　　　109

Cher Monsieur Ladislas.

Je vous demande pardon de vous importuner, mais j'attends mes tableaux car l'acquéreur s'impatiente et il peut partir ce qui me fera perdre l'occasion de les vendre avantageusement. Je vous supplie de me les expédier tout de suite (bien emballés) et assurés.

Tout à Vous

J I Kraszewski



111

Niezmiernie dawno nie pisałem do Was i nic nie miałem od Was. Naprawdę oprócz biedy nic było o czem donosić, ani się o czem dowiedzieć. przez ostatnie tygodnie nie wiedziałem co się z wami działo. — Z Księżną wczoraj ja widziałem myśliwy teraz nic, żyje w mojej jakie się umieścić z Dzieduszycki zwolił. Dla tego myślę że jeszcze cały kamień będzie zdać należy. W tych dniach Maciasias przysłał z rachunkami, ze zwrotem księżnej ale bez pieniędzy. Odesłałem go do Dzieduszyckiego. Zdaje mi się że tylko 300 franków należy i to dopiero na Wielkanoc —

Ja z wypiciulca twoja myśl o tym procesie z Czapskim, ale daj temu działać, ktoś tutaj wziął mój adres, mówiąc mi że p. Michalina Czapska ma do mnie pisać — pewnie w tym interesie — Poślemi mnie

w przykrej pozycji, gdyż le-
galnie nie mogę się przed takiemi
ludźmi przyznać do Uczestnictwa,
gotowi by mnie denuncjować
z mego listu.
Mnie się zdaje że gdybyś im ofia-
rował wynagrodzić mój wydatek, że
by oni o rzecz już nie kłócili
się. Niemogę sobie darować
żem z sprawą poruszył mojej
nieostrożności –
Kamerhera pamiętnik już Leo-
na Potockiego zmarłego niedawno
wyszedł już cały. Śpieszcie się
z korespondencją ojca. Ja mogę
wyszukać, ale gdzie? list który
mam – do Sobańskiego pisany
o Wallenrodzie. Niemogę go
znaleźć. a jest ważny. Macie
obowiązek z przyzwoitości [illegible]
[illegible] osobie – najsilniej listy.

112

W korespondencyi Zygmunta
Krasińskiego z Sołtanem, którą
mam, jest kilka wspomnień
o Ojcu Twoim. Ścisłe
miejsce o śmierci jego. Będą
o tym czytać. W drugiej prze
lotnej mowie o Ojcu waszym
ale nowych rzeczy nie mam
Odkąd nie wydrukował o nim
w Kronice rodzinnej pan wspo
mnień. Ja się bardzo zbieram
na studyum o Ojcu waszym
ale czekam na korespondencyą
wydam także o Zygm. Krasiń
skim także i odrukuję da
wniejsze o Syrokomli.
Bardzo pięknie illustrowany
[illegible] je [illegible]..
Odebrałem z Paryża którego nie
Manuel Roret. (tego nie mam
ale Lefevre – Guide pratique
za który dziękuję, jest dobry.
Z [illegible] stalowym zakładając
drukarnię, ale gdyby [illegible]
była nie wyszedłby źle. Widzę
drukować pięknie i tanio.

Dla czego byście wszyscy nie
mieli tu drukować, mogąc
mieć taniej bez porównania
i dobrze.

Jak tylko otrzymam pozwolenie
otwarcia, wydam na ołtarz
Kazanie Skargi o miłości oj-
czyzny, załączywszy przy-
[illegible] [illegible] [illegible]
oddam.

L'Univers podobno wydziela dla
mojej powieści Yermola, czy nie
mógłby mieć tego tłumaczenia
[illegible] teraz [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible].

Niech mi przyśle oddzielnie Nekro-
logi i sprawozdania z instytutów
z Rocznika do Rachunków.

szczerze życzliwy

JIKraszewski

d. 9 grudnia 1868
Drezno
Dippoldiswalder [illegible] 8

d. 21 Grudnia 1868 Drezno
Dippoldiswaldaplatz 8.

Dowiedziawszy się wasze życzenie co do rysunków i pieśni Szymanowskich [illegible] i spełniam je że je zaspokoić a jednakże przypomnę o to — co do Kamertona. Autorem jest Leon Potocki, zmarły lat temu dwa blizko, on jeden wiedział gdzie i jak są umieszczone manuskrypta Ojca waszego z dokumentami i kto je miał wydawać. Ja nic dziś wam powiedzieć nie umiem o tem, i wątpię by kto wiedział o tem wydaniu. Listu oryginalnego Ojca waszego który mam dotąd nie mogłem znaleźć, ale w papierach innego listu kopiję znalezioną, odsyłam. Nie wielkiej wagi — z mej strony — Z manuskryptów pozostałych jeśli interesuje się ogół i pyta o to.. odżywienie pamięci Ojca i dzieło miałoby prawdziwą zasługę.

Ja pracuję nad Drukarnią, chcę ją otworzyć 1 Stycznia. Będzie piękna i urządzona dobrze. Ale [illegible] dość roboty.

Musiałem się częściej chwycić
chwili kredytem. bo wtedy
groźniejszy była przykrość –

Daj Boże aby Czapska rozumiała – ale to by był cud –
Ściskam Was serdecznie i życzę
Świąt dobrych i N. Roku
wasz stary życzliwy

J Matejko

d. 29 Stycznia 1869 –
Drezno
Dippoldiswaldergasse 8.

Serdeczne Panu dzięki składam
za fermotę, którą mi przesłać
raczył zwolić przyjemności – gdybym
go po latach tylu w tej nowej
postaci zobaczył. Cieszę się
też bardzo, że ten niefortunny
interes z Pribkami skończo
ny; który był dla mnie praw
dziwą zgryzotą i męczarnią.
Z Rocznikiem tak bardzo się
nie spieszcie, nie jest to
rzecz do terminu przywiązana
na kilka tygodni różnicy
nie robi, a będę spokojniejszym
kiedy by skończył sam na tej
pracy. Ja piszę nad Rachun
kami 1868 r., które spodziewam
się wyjdą w Marcu, bo się ra
zem piszą i drukują dla Żu
pańskiego u mnie.

Darujcie że piszę krótko. Jestem strasznie zajęty — Ale Wamy w pamięci nie uzupełnię Korrespondencji Ojca. Bardzo ciekawe listy Odyńca drukuj. Kronikę Rodzinną — przeczytajcie tu ostatni numer Cloche Herzena.

Co się dzieje z Étoile d'Orient? czy wychodzi —

ściskam serdecznie Was

wasz JIKraszewski

Nowożeńcowi ukłony, nie piszę go więcej listem.. ale ściskam

[illegible]

[illegible]

[illegible]

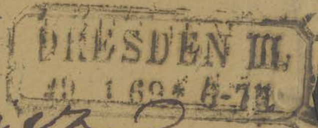
[illegible]

M7



Paris

11. Rue Jacob. 11.



Monsieur Ladislas

Mickiewicz

Franco





118

d. 5 Marca 1869 Drezno
Dippoldiswaldergasse 8.

Byłem nad wyraz zgorszony tą historją Krzemieńskich i pana Oczy[illegible] dziwuję się że się to rozpowszechniło – ale mógłżem przewidzieć kłopoty te i ich postępowanie? Odsyłając Wam wszystko z czem bym starać [illegible] moją drukarnię, a powodzeniem cieszyć się wcale ani [illegible] nie mogę.

Do kwestii mej dziś napisałem zresztą aby was objaśnić jak interes stoi. Dotąd ostrożnie ale rozrzucony, tylko nabiera i po polsku interesa robi – Za uwagę że je chcę robić po niemiecku i buchalteryą zaprowadzam, zaręczony jestem urzędowaniem Dzieła Rachunkowego a w Dziełku Rachunki za r 1868!!! Może do wypisania piszcie w mojem imieniu o należności dominikalnej do Hr. Adama Lwa Sołtana. Prusy Zachodnie, pod Marienburg, Altmark w Waplewie – On wypłacać w [illegible]. Stan w ogóle i [illegible] na [illegible] literackiej najzupełniej [illegible] wszystko [illegible] ale się [illegible]. [illegible] buchaltera [illegible]

Wasz kochający przyjaciel

JIKraszewski

DRUKARNIA
J. I. Kraszewskiego.
DREZNO.
Gr. Ziegelstrasse 20 b.

119

Drezno, w Lutym 1869.

WIELMOŻNY PANIE!

Mam sobie za obowiązek donieść Mu, że dnia 16. Lutego b. r. otworzyłem

DRUKARNIĘ
w Dreznie
Grosse Ziegelstrasse 20 b.

Zaopatrzywszy ją wielkim doborem czcionek najnowszych, do wszelkich języków i przyrządem właściwym, starając się postawić na stopie odpowiedniéj wymaganiom czasu, mam nadzieję że mnie WPan Dobrodziéj zechcesz zaszczycić swemi poleceniami, które w najkrótszym czasie, w cenie umiarkowanéj, poprawnie i ozdobnie wykonać się obowiązuję.

Zwracam uwagę Pańską na to, iż drukarnia moja znajdując się w ognisku typograficznego ruchu Niemiec, wszelkie ulepszenia sztuki, ułatwiające szybkie i tanie wydawnictwo, natychmiast przyswoić sobie nie omieszka.

Zostaję z szacunkiem

WPana Dobrodzieja

najniższym sługą

JIKraszewski

Szanowny panie.

Dla uspokojenia Was spieszę choć tymczasowo odpisać, potrzebując najmniej dni kilku dla zrewidowania pozostałych u mnie książek i uregulowania całego naszego rachunku. Pomimo bardzo rozlicznych w tej chwili zajęć z powodu drukarni, zajmę się tém niezwłocznie i około 10. kw. najdalej spis książek które są do dyspozycji Waszej wyprawię.

Podejmując się pośredniczenia w tym przedmiocie dla Was, wiecie bardzo dobrze iż nie miałem nic na celu oprócz chęci usłużenia Wam, a jak na tem wychodzę, sami to najlepiej osądzicie.

Już jeśli Kołaczek będzie
rezultat przyjmę go z re-
zygnacją, ale będę mnie pro-
sić po sprzedaniu pozosta-
łości jaka jest u mnie,
abyście mi pozwolili albo
zdać książki Dobrowolskiemu,
lub je odesłać gdzie Rady
sprawujecie, gdyż teraz się
tem zająć nadal nie je-
stem w możności.
Chwilki mam bardzo ogra-
niczone, pilnować muszę
drukarni i pracować nie-
ustannie, zaś sprzedażą
książek nie potrafił bym się
zajmować na żaden sposób.
Spis pozostałości, która
jest znaczna i wszystko

121

oddam. – Zdaje mi się że z ra-
chunku się wam nie bodaj
słuszny, a z powodu tego
nieszczęśliwego Rzewuskiego
pretensję, jaką do mnie ma-
cie. – Niech nabędzie kto
chce i kogo wybierzecie –
Przyjmę w postanowieniu.
Będziecie spokojni iż mi wasz
tylko niezmiernie żałuje
a na Krakowskiego dziś
jeszcze najpierwiej nagłą, ażeby
wam zdał należyte Ra-
chunki. Z mej strony dołożę
starania, aby jak najprę-
dzej skończyć wyprowadzenie ra-
chunku. Chciejcie wierzyć
że jeślim nie potrafił wam
tak usłużyć jak chciałem.

niemam sobie nic do wy
rzucenia, i chciej mi takiem
najlepsze-

życzliwy sługa

J. I. Kraszewski

d. 5 Kwietnia 1869.
Drezno

DRESDEN III.
5 IV 66 * 8-9 V.

1/22

Monsieur
Ladislas Mickiewicz

PRUSSE 2 * 5 AVRIL 66 FORBACH

Paris
16 Rue de Tournon
Librairie du Luxembourg

P.D. 16

France

1 1/2

DRESDE

DRES



BUCHDRUCKEREI
von
J. I. Kraszewski.
Dresden.
Gr. Ziegelstrasse 20 b.

d. 21 kwietnia 1869.
Drezno

Przysyłam spis xiążek które wysyłam p. Dzierzkowskiemu. Bądź łaskaw panie wstrzymanie na podstawie tego rachunku. Każ mu ostatecznie obrachować i przyślij mi rezultat. abym się mógł uiścić; w jaki kolwiek sposób. Wszystkie xiążki wymienione w spisie przechodzą do Dzierzkowskiego. Wileńsk. Bibl. Ludowej ex. 600. (kwiecień) i inne..
Exemplarz Albumu Rusk. zapisany u Köhlera., już leżący u niego na sprzedaż w składzie.

Dawno przyrzeczony wam list Ojca naszego z 1827 r. z Moskwy załączam w oryginale

Szczerze życzliwy

J. I. Kraszewski

Kochany Panie!

Czytał Pan list mój do Kraszewskiego, przesyłam więc Panu odpowiedź jego, choć w samej rzeczy wolał na nic nie odpowiedzieć. Ma lettre méritait mieux que cela.

Do miłego widzenia się

W.P.

Najzupełniej z tem się zgadzam – biedni jesteśmy ludzie do sprawy – W Poniedziałek, korzystając z miłego zaproszenia Pani Maryi i kochanych Państwa Wd. – Do widzenia więc

St.

BUCHDRUCKEREI
von
J. I. Kraszewski.
Dresden.
Gr. Ziegelstrasse 20 b.

D. 20 Czerwca 1869
Seidnitzerstrasse 1.

Nieskończenie Was przepraszam że dotąd mojego długu Wam nieodesłałem, jestem w kłopotach ciągłych z wydatkami z powodu drukarni, tak że, mimo i pamięci i najszczerszej chęci, dotąd nie mogłem, ale staram się ciągle i swoi usiłowaniami będę nadsyłać tak, żeby w najprędszym czasie Wam zaspokoić. Natura jest tej nieszczęśliwej drukarni że ciągle wymaga jakichś dodatków – musiałem dwie nowe prasy sprawić, a co dzień prawie litery dodaję nowe. Wierzcie że tak o tem pamiętam i tak mi leży na sercu, że pospieszę o ile tylko będę mógł i spłacę.

Józia widziałem kilka razy, bardzo życzliwie zajmują się nim Zalescy i znalazłem go w dobrym humorze i zdrowiu, chociaż w początkach był trochę chmurny.

d. 20 Czerwca 1869
[illegible]

Najpiękniejszą w piśmie twoim kronikę tak Roczniki z powodu nadto może wybitnego kierunku jednej mu nadać [illegible] w ży-wocie Jenerała, w [illegible] i [illegible], w nekro-logji, i listach [illegible], ale [illegible] ocenionych, w [illegible] artykule o [illegible] w Azji – i szkoda że nie jest osobno odbity.

Rachunków. arkuszy 32 [illegible], a będzie 42. Gdy się skończy, ja mam moich egzemplarzy 20, jeśli chcesz wziąć w ra-chunku dam ci tanio – ile każesz sobie przysłać? [illegible] [illegible]. – Oczekuję [illegible].

Szczerze życzliwy sługa i przyjaciel

J I Kraszewski

BUCHDRUCKEREI
von
J. J. KRASZEWSKI.
Dresden.
Gr. Ziegelstrasse 20 b.

127

d. 27 Juin 1869 Dresde
Seidnitzerstrasse 1. p.

Cher Monsieur Ladislas

J'ai taché de faire mon possible pour votre compte avec Klincksieck mais il y a visiblement un malentendu que Dzwonkowski, excellent homme mais trop occupé et (roztargniony) n'a pas approfondi. Klincksieck a restitué presque tous les livres, et vendu pour 13 francs seulement. Il m'a présenté ses comptes. Je vous les enverrai encore aujourd'hui mais je veux les vérifier avec la note de Dzwonkowski. En tout cas s'il y a différence elle sera de très peu de chose.

Il est impossible que la dette monte au delà même de 20 francs.

Comme je vois que vous êtes géné pour le moment, je m'empresse de vous envoyer pour mon compte personnel deux cent cinquante francs (250 fr

que j'ai pu ramasser hier
a votre intention. Je ferai
l'impossible pour vous prou
ver que je suis tout a votre
service - votre dévoué

JIKraszewski

129

Ce le 24 aout 1869 Dresde
Seidnitzerstrasse 1.

J'ai eu le plaisir de recevoir hier par Joseph votre lettre, et je viens presse de vous faire savoir que je vous envoie l'exemplaires de Rachunki à 40 % de rabais, aussi que les exemplaires d'autres livres parus chez moi, dont vous pouvez demander aux mêmes conditions une plus grande quantité, si elle vous est nécessaire.

L'imprimerie va cahin-caha mais elle marche et je fais tout mon possible pour la mettre sur un pied respectable.

Comme elle ne saurait rester uniquement polonaise et qu'il faut penser au travail, pour qu'elle ne chôme pas, j'ai fait le projet dont je veux vous entretenir pour avoir V. v. opinion.

Je veux commencer la publication (avec le Dr. Cohn, littérateur avantageusement connu, ami de Heine) d'une bibliothèque allemande-française, c'est à dire la traduction des meilleures productions allemandes, avec la permission des auteurs.

La traduction sera très soignée
faite par une française, revue
par M. Cohn et moi, et le volume
n'irait pas au delà du prix de
2 à 20 f. 50. Croyez vous que
l'entreprise puisse réussir? La
France achèterait-elle (en y com
prenant les autres pays) de 2.000 à
3000 exemplaires?
Nous comptons traduire Hacklän
der. — Freytag — Heyse. Gutzkow.
A. Stahr et les auteurs les plus
en vogue, aussi bien les romans,
nouvelles, que les mémoires, im
pressions de voyages etc. L'idée
est-elle bonne — Pourriez vous
nous donner l'adresse d'une mai
son solide qui prendrait la
commission pour Paris et la
France? Enfin que pensez vous
de mon idée? A-t-elle de la
chance.
J'ai eu précisément l'idée
de faire une réimpression (avec
permission des auteurs) des ou
vrages

130

français pour l'allemagne
comme la bibliothèque bleue
de Naumburg, mais j'y ai
renoncé.

J'expédie votre paquet de
livres, demain ou après de-
main. Tout à vous

[illegible]

Joseph se porte assez bien,
pourtant je crois qu'une
cure sérieuse, ou un voyage,
ou un changement de climat,
lui seraient nécessaires.
On a bien soin de lui chez
les Zalens.

BUCHDRUCKEREI
von
J. J. KRASZEWSKI.
Dresden.
Gr. Ziegelstrasse 20 b.

Ce le 22 Decembre 1869.

Cher Monsieur Ladislas!

J'ai reçu Votre compte et je voudrais tout aussi promptement Vous envoyer la somme voulue; malheureusement je suis empeché par mes comptes et je n'espère pas être en état de Vous l'envoyer avant la nouvelle année.

Vous m'obligeriez beaucoup en me faisant savoir si la somme de 250 francs que je Vous ai envoyé comme à compte, est déjà mise en compte et enregistrée.

Une facture détaillé de ce qui m'est confié, est absolument nécessaire — J'attends pour que Votre commission soit enregistrée et mise en ordre.

Ces malheureuses histoires d'emigrés — nous font une peine immense; et non moins de tort. Les bons patissent pour les mauvais —

La lettre pour d'Ostrowski lui a été remise par moi. J'ai à peine le temps de vous saluer et de vous souhaiter une bonne et heureuse année. Dites, je vous prie, à Ostrowillas que je l'embrasse de tout mon cœur.

J'ai mille embarras avec ma feuille (La Semaine) —

Tout à vous

J. M[illegible]

